

TYGODNIK SUWALSKI

NR 51/52(268/269) ROK VI

21 GRUDNIA 1995

CENA 60 GR (6000 ZŁ)

*Mitych, pogodnych i zdrowych Świąt
oraz wielu radosnych chwil
w nadchodzącym Roku
życzy redakcja
„Tygodnika
Suwalskiego”*



MUZEUM POETKI ZAPRASZA

s. 2

Pomysł utworzenia muzeum Marii Konopnickiej powstał w 1973 r. w gronie działaczy Stowarzyszenia „Suwalszczyzna” i Towarzystwa Marii Konopnickiej w Warszawie.

PODWAŁINY POPRAWY

s. 5

– Radni są bardzo aktywni i czasami bardzo krytyczni. Nie mogę mieć o to pretensji, bo na ogół zmierzamy w tym samym kierunku, tj. do poprawy warunków życia mieszkańców miasta.

MINAŁ ROK

s. 6

W tym roku Rada Miejska w Suwałkach. podjęła 76 uchwał dotyczących różnych spraw i problemów związanych z funkcjonowaniem naszego miasta.

WKŁADKA OŚWIATOWA

Kuratorium powinno być postrzegane jako administracja, urząd kierujący realizacją polityki oświatowej państwa na terenie województwa.

WYDARZENIA LOKALNE

MUZEUM POETKI ZAPRASZA

Jak informowaliśmy w poprzednim numerze „TS”, 7 grudnia br. uroczyste otwarto w Muzeum Marii Konopnickiej wystawę „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”. Zakończył się więc sześciolatek okres przerwy w funkcjonowaniu tak ważnej dla kultury i historii naszego miasta placówki muzealnej.

Pomysł utworzenia muzeum poświęconego urodzonej w Suwałkach poetce powstał w 1973 r. w gronie działaczy Stowarzyszenia „Suwalszczyzna” i Towarzystwa Marii Konopnickiej w Warszawie. Całość prac organizacyjnych powierzono Zygmuntowi Filipowiczowi, który w tamtym czasie był prezesem Stowarzyszenia „Suwalszczyzna” i kierownikiem Muzeum Ziemi Suwalskiej, a dzisiaj pełni funkcję dyrektora Muzeum Okręgowego w Suwałkach.

W krótkim czasie zgromadzono muzealne zbiory umożliwiające utworzenie stałej wystawy w budynku przy ul. Kościuszki 31 – miejscu urodzenia M. Konopnickiej.

Do najważniejszych eksponatów zaliczały się:

- akt urodzenia poetki,
- umowa najmu od Heleny Zapiórkiewiczowej mieszkania

dla Scholastyki i Józefa Wasilowskich (rodziców poetki) sporządzona w 1845 r.,

- opisy mieszkania, budynku i najbliższego otoczenia,
- portrety zaprzyjaźnionej rodziny Wietzkich (Jan Wietzki był świadkiem chrztu poetki),
- rzeźba Xawerego Dunikowskiego przedstawiająca głowę M. Konopnickiej,
- meble i sprzęty domowe.

Zły stan techniczny budynku spowodował w 1989 r. przerwę w funkcjonowaniu muzeum w celu poddania go gruntownemu remontowi. Prace restauracyjne trwały bardzo długo, gdyż niewystarczająca ilość środków finansowych oraz skomplikowana technologia remontu zabytkowego obiektu nie sprzyjały szybkiemu działaniu.

Przerwę tę wykorzystano również na powiększenie ilości eksponatów, które udostępniono zwiedzającym. Zbiory wzbogaciły się też dzięki związanym z M. Konopnicką instytucjom kultury spoza naszego województwa. Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu k. Krosna przekazało w depozyt adresy hołdownicze (gratulacyjne ozdobne pisma jubileuszowe) z 1902 r. W tym miejscu warto przypomnieć, że żarnowieckie mu-



Fotografia ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Suwałkach przedstawia fragment wnętrza Muzeum M. Konopnickiej w latach 80.

zeum mieści się w dworku, który Maria Konopnicka otrzymała od państwa w 1903 r. jako dowód uznania jej twórczości literackiej.

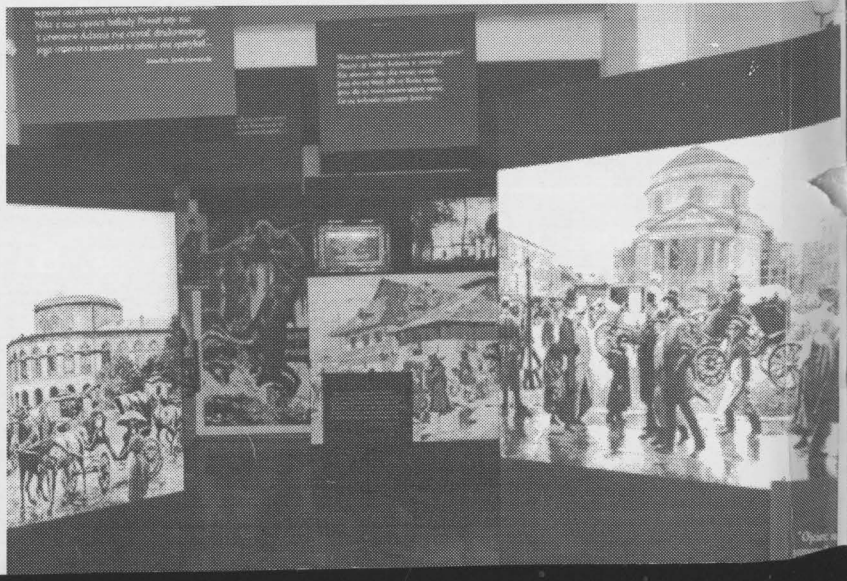
Muzealne zbiory wzbogaciło również warszawskie Muzeum Literatury. Przekazało ono w depozyt m.in. rzeźbę sierotki Marysi wykonaną przez Hannę Nałkowską oraz portret poetki autorstwa M. Dulębianki.

Zdecydowanie odmienna jest

też koncepcja ekspozycji. Jej scenariusz opracowała Ewa Sadzińska – kustosz z Muzeum Literatury, a oprawę plastyczną zapewnił artysta plastyk Krzysztof Burnatowicz.

Muzeum M. Konopnickiej jest oddziałem Muzeum Okręgowego w Suwałkach. Zaprasza do siebie od wtorku do czwartku w godz. 8.00 – 16.00, a w soboty i niedziele w godz. 10.00 – 16.00.

(zg)





Z okazji Bożego Narodzenia składam mieszkańcom naszego miasta najserdeczniejsze życzenia zdrowych i szczęśliwych świąt, aby za stołem wigilijnym zasiedli wszyscy członkowie rodzin, by zagościła w domu radość i spokój i wszyscy mogli cieszyć się tym radosnym dniem.

Szczególne życzenia przekazuję tym mieszkańcom, którzy w okresie świąt pełnić będą obowiązki służbowe po to, aby inni mogli odpoczywać.

Życzenia te kieruję do pracowników służby zdrowia, służb energetycznych, komunalnych, policjantów, strażaków i kolejarzy.

*Przewodniczący Rady Miejskiej Suwałk
Marian Luto*

DYŻUR RADNEGO

27 grudnia (środa) w godz. 16.00 - 17.30 dyżur radnego pełnić będzie przewodniczący Komisji ds. Rodziny, Ochrony Zdrowia i Spraw Społecznych Antoni Kisło.

Dom Nauczyciela, ul. Kościuszki 120, tel. 66-50-20.

★ ★

Suwska Unia Pracy życzy mieszkańcom Suwałk zdrowych, pogodnych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 1996!!!

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (8 - 14 bm.) na terenie naszego województwa zanotowano 50 włamań i kradzieży, 5 rozbojów i jedno utonięcie. W 16 wypadkach drogowych 24 osoby zostały ranne.

Na gorącym uczynku zatrzymano 35 sprawców przestępstw.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

Ze sklepu „Budrem” przy ul. Andersa złodzieje ukradli kompresor przemysłowy, wiertarki, szlifierki o wartości ok. 25 tys. złotych.

Przez wypchnięcie okna w mieszkaniu przy ul. Buczka włamywacze wynieśli sprzęt radiowo-telewizyjny. Wartość skradzionego mienia - ok. 7600 złotych.

Z mieszkania przy ul. Kasztanowej nieznani sprawcy ukradli odzież skórzaną oraz 5 tomów książek „Sztuka świata”. Straty - ok. 1300 złotych.

Z samochodu zaparkowanego przy ul. Kamedulskiej zniknęły radioodtwarzacz, kasety magnetofonowe i klucze od auta. Właściciel poniósł straty na ok. 1500 złotych.

SZUKAMY SAMOCHODÓW

Z ul. Daszyńskiego zniknęła nie-

bieski polonez o numerze rejestracyjnym SUU 0551, a z ul. Klonowej zielony fiat 126 p (SWS 5404).

WYPADEK

Na ul. Kościuszki kierująca fiatem 126 p 39-lletnia mieszkanka Augustowa z niewiadomych przyczyn zjechała na lewą stronę jezdni i zderzyła się z jadącym w naprzeciwną „maluchem”, którym kierowała również kobieta, 41-lletnia suwalczanka. Obie poszkodowane z ogólnymi obrażeniami ciała zostały przewiezione do szpitala.

ŚMIERTELNE POBICIE

W czasie libacji alkoholowej w jednym z mieszkań przy ul. Sejneńskiej 35-latek z Drozdowa 40-letniego mieszkańca Suwałk, który w wyniku odniesionych obrażeń dwa dni później zmarł w szpitalu. Sprawca rozboju przebywa w areszcie.

SESJE

20 i 21 grudnia odbędą się dwie kolejne sesje Rady Miejskiej (XIX i XX). W programie pierwszej z nich przewidziano podjęcie uchwał m.in. w sprawach ustalenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na rok 1996, lokalizacji i regulaminu targowisk na terenie miasta, stawek dziennych opłaty targowej i utworzenia spółki z o.o. pod nazwą „Targowiska Miejskie”.

Druga sesja, która odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 10, będzie poświęcona informacji Zarządu Miasta z przebiegu przygotowań do przejścia szkół podstawowych w 1996 roku.

Ostatnia w tym roku sesja Rady Miejskiej przewidziana jest na 28 grudnia. (an)

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Oddział Państwowej Inspekcji Handlowej na podstawie przeprowadzonej kontroli w IV kwartale br. stwierdził, że wyroby garmazeryjne w chwili wprowadzenia ich do obrotu przez zakłady produkcyjne są dobrej jakości, natomiast najbardziej rażąca i niebezpieczna dla zdrowia konsumenta jest sprzedaż tych wyrobów po upływie terminu przydatności do spożycia. W sumie ukarano osiem osób z placówek detalicznych za uchybienia wynikające z obrotu wyrobami garmazeryjnymi.

★ Jak informował Wojewódzki Urząd Pracy, w naszym województwie na koniec listopada br. zarejestrowanych było ponad 58 tys. bezrobotnych, w tym 30.539 kobiet.

★ 17 grudnia na Interkulturowej Wigilli Chłopskiej w klasztorze

pokamedulskim nad Wigrami spotkali się twórcy ludowi, działacze kultury i zespoły ludowe - polskie oraz mniejszości narodowych z województwa suwalskiego. W wieczery wigilijnej uczestniczyli również m.in. Białorusini z woj. białostockiego, a także Kaszubi.

Organizatorem imprezy był Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki oraz Dom Pracy Twórczej „Wigry”.

★ Tego samego dnia w Miejskim Ognisku Artystycznym odbył się Festiwal Kolęd i Pastorałek.

Szczegóły w następnym numerze. (an)

★ Odbyło się walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze Suwalskiej Rady Sportu. Prezesem na kolejną kadencję ponownie wybrano Lecha Iwanowskiego. (zg)

★ ★ ★

Przez trzy dni trwały w Suwałkach II Przedświąteczne Targi Przygraniczne. Na targach prezentowano wyroby z branż spożywczej, kosmetycznej, zabawkarskiej, odzieżowej oraz obuwniczej. Dochód ze sprzedaży kart wstępu na targi zostanie przeznaczony na akcję charytatywną dla Polaków z Białorusi. Szerzej o targach na str. 10. (an)

Fot. Z. Gałaszewski



W minionym tygodniu prezydent Suwałk spotkał się z wiceprezesem Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie Eugeniuszem Pietrasikiem oraz wicedyrektorem Departamentu Ekonomiczno-Inwestycyjnego Wiesławem Rogulskim w sprawie dofinansowania obiektów sportowych na terenie naszego miasta.

Ponadto rozmawiał z dr. inż. Tadeuszem Suwarą z Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych w związku z dalszą realizacją drogi krajowej nr 19.

Spotkał się też z posłem Januszem Szymańskim oraz wziął udział w posiedzeniu Zespołu Polityki Społecznej ds. Restrukturyzacji Województwa Suwalskiego.

W piątek, 15 grudnia, prezydent uczestniczył w otwarciu II Przedświątecznych Targów Przygranicza. (an)



Fot. Z. Gałaszewski

Zarząd podczas posiedzenia 13 grudnia br. zaakceptował przedłożoną przez Wydział Edukacji koncepcję działalności szkół podstawowych w Suwałkach, której celem jest podniesienie poziomu funkcjonowania placówek oświatowych, ułatwienie pracy nauczycieli oraz zapewnienie wszechstronnego rozwoju dzieci i młodzieży.

★

Ponadto Zarząd przychylił się do propozycji naczelnika wydziału w sprawie zakupu dwu basenów do ćwiczeń w przedszkolach prowadzących grupy integracyjne. Trzeci taki basen zostanie kupiony w przyszłym roku.

★

W trakcie trwających prac dotyczących wypracowania programu rozwoju kultury w Suwałkach rozważany był wariant przejęcia Młodzieżowego Domu Kultury i utworzenia na jego bazie samorządowej placówki kultury. Pismo w tej sprawie zostało przesłane do kuratora oświaty. Wola przekazania tej placówki przez kuratorium odbiega w zasadniczy sposób od zamierzeń Wydziału Zdrowia,

Kultury, Sportu i Turystyki UM, tzn. dotyczy braku zgody na skomunalizowanie obiektu. W związku z tym Zarząd Miasta nie przyjął tego zadania do realizacji w formie, jaką zaproponowało kuratorium.

★

Zarząd wstępnie zaakceptował projekt porozumienia z Wojewódzką Biblioteką Publiczną dotyczący prowadzenia czterech filii działających mieście i polecił podjąć wydziałowi ZKS działania w celu przeniesienia jednej filii z ul. Młynarskiej do Szkoły Podstawowej nr 10.

★

Zarząd Budynków Mieszkalnych wystąpił z wnioskiem dotyczącym zwolnienia z czynszu i opłat eksploatacyjnych za dzierżawę lokali zajmowanych przez organizacje społeczne w budynku przy ul. Kościuszki. Podczas posiedzenia ZM uznał, że nie może zwalniać z tego obowiązku lokalu zajmowanego przez pełnomocnika wojewody, natomiast jest skłonny uzupełnić zaległości, jakie ma w

tym zakresie organizacja Sybiraków.

★

Dalszą część obrad zarządu zdominowały sprawy geodezyjne, m.in. rozpatrzono wnioski o przedłużenie na trzy lata dzierżawy rolnej przy ulicach Sianożęć i Zahańcze. Poza tym ZM wyraził zgodę na przekazanie w wieczyste użytkowanie gruntu położonego przy ul. Waryńskiego Gminnej Spółdzielni „Sch” oraz zgodę na przedłużenie dzierżawy gruntów na trzy lata Kolumnie Transportu Sanitarnego przy ul. Mickiewicza.

★

Przyjęto również informację naczelnika Wydziału Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej o wyniku przetargu na uzbrojenie terenów usługowych przy ul. Wesołej realizowanego w ramach programu STRUDER. Przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Elektryfikacji i Robót Instalacyjnych „ELTOR” z Białegostoku. (an)

NAD CZYM PRACUJEMY?

– Wydział Polityki Społeczno-Gospodarczej pracuje obecnie nad raportem o stanie miasta, który będzie swego rodzaju inwentaryzacją, analizą i diagnozą stanu środowiska naturalnego i infrastruktury, a więc wszystkich zasobów, nieruchomości, w tym gruntów, obiektów i uzbrojenia terenu oraz potencjału ludzkiego i potrzeb mieszkańców całej strefy społeczno-gospodarczej. Raport o stanie miasta będzie podstawą do opracowania kierunków rozwoju miasta, jego strategii i taktyki działania do roku 2020.

Pracujemy również nad opracowaniem koncepcji kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego miasta do 2000 roku oraz prowadzimy działania przygotowawcze do powołania przez Radę Miejską spółki skarbu gminy pod firmą „Targowiska miejskie”.

Mówił: naczelnik Wydziału Polityki Społeczno-Gospodarczej
Stanisław Mierzejek

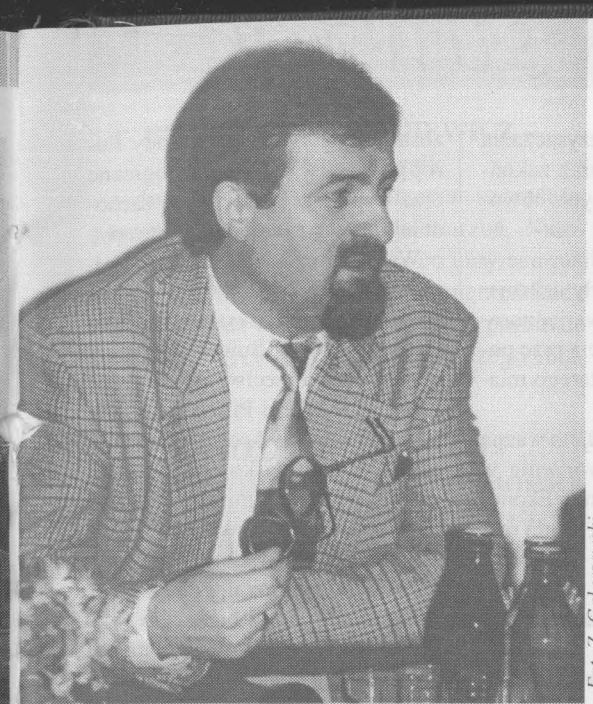


Fot. Z. Gałaszewski

9 GRUDNIA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI
Adam Bielaga i Elżbieta Krysiak

W DNIACH 8 - 14 GRUDNIA BR. SPORZĄDZONO 29 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 15 MIESZKAŃCOM SUWAŁK.

Dominika Sadłowska (c. Czesława i Grażyny)
Magdalena Szczedrońska (c. Dariusza i Małgorzaty)
Zuzanna Dominika Wieźlak (c. Krzysztofa i Anny)
Julia Maria Żukowska (c. Ryszarda i Danuty)
Sylwia Perkowska (c. Wiesława i Renaty)
Paulina Rozmysłowska (c. Mirosława i Małgorzaty)
Anna Plaga (c. Dariusza i Edyty)
Dominika Serafin (c. Marka i Katarzyny)
Piotr Andruszkiewicz (s. Sławomira i Renaty)
Wiktor Kowalewski (s. Andrzeja i Alicji)
Jakub Kondratowicz (s. Andrzeja i Krystyny)
Patrik Romanowski (s. Jacka i Teresy)
Bartosz Sawicki (s. Ryszarda i Elżbiety)
Rafał Dubowski (s. Leszka i Małgorzaty)
Sebastian Piasecki (s. Romana i Agnieszki)



Fot. Z. Gałaczewski

PODWALINY POPRAWY

Z Prezydentem Miasta Suwałk **GRZEGORZEM WOŁĄGIEWICZEM** rozmawia Jerzy Broc.

– Już za kilkanaście dni powitamy nowy rok – 1996. Jaki jednak był dla Pana ten mijający?

– Gdybym chciał szczegółowo odpowiedzieć na Pana pytanie, musiałbym poruszyć wiele spraw związanych z życiem prywatnym oraz z pełnioną przeze mnie funkcją prezydenta. Mówiąc ogólnie – był on dla mnie pomyślny. Jak to w życiu bywa, przeżywałem chwile satysfakcji, zadumania, niepokoju, zwłaszcza gdy pewne zadania nie były realizowane na miarę oczekiwań. O ile drugie półrocze roku 1994, w którym powierzono mi funkcję prezydenta, poświęciłem głównie reorganizacji Urzędu Miasta, to w mijającym roku starałem się stworzyć podwaliny pod odczuwalną poprawę warunków życia w naszym mieście. Była to często praca stosunkowo mało efektywna, ale wierzę, że już niedługo winna przynieść pozytywne rezultaty.

– Co ma nam zapewnić lepszą przyszłość?

– Kowalem własnego losu jest każdy z nas, ale sporo zależy od władz różnego szczebla. Wraz z podległymi mi pracownikami tworzymy optymalne warunki dla rozwoju miasta. Jest to działanie wielokierunkowe. Obejmuje zarówno sprawy krótkofalowe, doraźne, jak np. położenie nowych polbrukowych chodników i nawierzchni ulic, wykonanie oświetlenia na nowych ulicach, mniejsze inwestycje i remonty itp., ale też działania długofalowe, których pozytywne efekty wystąpią w przyszłości. Nie wykluczone, że będzie to dopiero w kolejnych kadencjach i nie nam będą one przypisywane. Te długofalowe poczynania dotyczą m.in. powołania Specjalnej Strefy Ekonomicznej, działania kompostowni i oczyszczalni ścieków, budowy centrum handlowo-wystawiennicze-

go na terenie byłej jednostki wojskowej, zmian w układzie komunikacyjnym miasta wraz z budową tzw. małej obwodnicy, tworzenia infrastruktury miejskiej pod przyszłe osiedla mieszkaniowe, budowy nowej szkoły podstawowej na os. Północ. Wymaga to dużego zaangażowania finansowego, aktywności, różnych zabiegów, specjalistycznej wiedzy. Tego nie można zrobić siedząc jedynie za biurkiem i podejmując doraźne decyzje. Oczywiście te obecne i przyszłe osiągnięcia są rezultatem pracy większości podległych mi pracowników. Osobiście staram się te działania wytyczać, ukierunkowywać i rozliczać. Pragnę wychodzić naprzeciw oczekiwaniom Rady Miejskiej, która reprezentuje mieszkańców, oraz propozycjom moich zastępców i naczelników wydziałów.

– Jak układa się współpraca z Radą Miejską?

– Radni są bardzo aktywni i czasami bardzo krytyczni. Nie mogę mieć o to pretensji, bo na ogół zmierzamy w tym samym kierunku, tj. do poprawy warunków życia mieszkańców miasta. Jednak – jak to w życiu bywa – łatwiej jest diagnozować, oczekiwać szybkiej poprawy, aniżeli to praktycznie realizować. Wierzę jednak, że całociowy bilans tej kadencji będzie pozytywny. Mam jednak świadomość, że pełne zadowolenie na ogół występuje jedynie u ludzi zadufanych w sobie. Tak też bywa w naszym życiu osobistym i rodzinnym.

– Jest Pan jednocześnie radnym – członkiem Suwalskiego Klubu Samorządowego. Ta przynależność budzi u niektórych różne wątpliwości.

– Powstanie Suwalskiego Klubu Samorządowego, który wraz z radnymi Suwalskiego Porozumienia Lewicy Demokratycznej utworzył rządzącą koalicję, ma pozytywny wpływ na stabilizację pracy zarówno mojej, jak i Urzędu Miasta. Proszę pamiętać, że do Rady Miejskiej weszli przedstawiciele aż 9 komitetów wyborczych z różnych opcji politycznych. Gdyby nie utworzyła się większościowa koalicja, to niewykluczone, iż nasza Rada Miejska byłaby polem ciągłych przetasowań, doraźnych sojuszy, konfliktów między poszczególnymi ugrupowaniami i ich zapleciami. Taka sytuacja często prowadzi do wielu zmian personalnych, tymczasowości poczynania, niepewności jutra itp. Trudno wtedy o długofalowe planowanie, stabilizowanie kadry pracowników Urzędu Miasta. Dobrze, że w naszej Radzie Miejskiej jest też opozycja oraz radni niezależni. Mają oni możliwość publicznego wy-

powiadania swych opinii i oceny naszych poczynania. Wsłuchuję się w te głosy i – nawet gdy są bardzo krytyczne – wysoko je sobie cenię oraz – w miarę możliwości – uwzględniam przy podejmowaniu wielu decyzji. Mimo że jestem członkiem SKS, staram się być – co wcześniej zapowiadałem – prezydentem wszystkich mieszkańców miasta, a więc i wszystkich radnych.

– W mijającym roku był Pan uczestnikiem wielu lokalnych wydarzeń, przewodniczył Pan kilku komitetom organizacyjnym, inne aktywnie wspierał. Jakie z nich najbardziej utkwily Panu w pamięci?

– W zasadzie pamiętam każde, w którym brałem udział. Czasami były to prawie kameralne spotkania, ale pozwalające poznać nowych ludzi i dostrzegać to, co się dzieje w Suwałkach. Z tytułu pełnionej funkcji staram się – o ile dysponuję czasem – brać udział w większości wydarzeń z życia społecznego, kulturalnego, sportowego itp. Pozwoli Pan, że wymienię jedynie te najbardziej znane, co nie oznacza, iż inne były mało ważne. A więc: powitanie w Suwałkach prezydenta RP Lecha Wałęsy, wręczenie naszemu miastu Flagi Rady Europy, nadanie imienia i wręczenie sztandaru suwalskiej jednostce wojskowej, Dni Kultury Francuskiej, lekkoatletyczny trójmecz Białoruś–Ukraina–Polska, spotkania i nawiązanie kontaktów z Mariampolem i Olitą.

– Przed nami nowy rok. Jakie nadzieje Pan z nim wiąże?

– Na pewno nie będzie to rok łatwy. Powinien zaowocować konkretnymi dokonaniem, które zasygnalizowałem w pierwszej części naszej rozmowy. Przejęcie przez samorząd szkół podstawowych to kolejne wyzwanie, któremu musimy sprostać. A jest to zadanie, które radykalnie zmieniło budżet miasta i zawiera wiele niespodzianek – niekoniecznie pozytywnych. Mam jednak nadzieję, że mu sprostamy, choć mogą się pojawić trudności i napięcia. Niedawno temu „Tygodnik Suwalski” zamieścił wkładkę dotyczącą budżetu miasta i planowanych inwestycji. Uważny czytelnik może z niej odczytać nasze zamierzenia.

– Czego życzy Pan mieszkańcom naszego miasta z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku?

– Na pewno nie będę oryginalny, ale przede wszystkim zdrowia, szczęścia w życiu osobistym i zawodowym. Część tych życzeń może się spełnić, o ile również mnie i podległym mi pracownikom uda się zrealizować wiele zaplanowanych zamierzeń, bo np. Specjalna Strefa Ekonomiczna to szansa na pracę dla wielu naszych bezrobotnych. Dziękuję wszystkim, którzy wspomagali Urząd Miasta w realizacji jego zadań i liczę na dalszą współpracę i życzliwą pomoc.

– Dziękuję Pan za rozmowę i w imieniu Redakcji „TS” oraz Czytelników odwzajemniam życzenia.



MINAŁ ROK

Rok 1995 był drugim rokiem kadencji obecnej Rady Miejskiej w Suwałkach. Oceniam go jako rok wytężonej pracy. Ogółem podjętych zostało 76 uchwał dotyczących różnych spraw i problemów związanych z funkcjonowaniem naszego miasta.

Na obradach sesji frekwencja rad-

nych wynosiła 95 proc., natomiast na posiedzeniach poszczególnych komisji około 80 proc. Z podanej statystyki wynika, że radni ze swego mandatu wywiązują się odpowiedzialnie.

Rok miniony charakteryzował się podejmowaniem przez Radę szeregu ważnych decyzji. W szczególności dotyczyły one przyjęcia planu budżetu na 1995 rok. Podjęcie tej uchwały wymagało długich i żmudnych debat na poszczególnych komisjach rady, aby skromne środki budżetowe można było rozdzielić na wszystkie dziedziny naszego życia, tak by nie następował regres w rozwoju.

Do ważniejszych zadań realizowanych ze środków budżetowych należało przygotowanie i realizacja budowy drogi nr 14, czyli części ulic Pułaskiego i Utraty, uruchomienie kompostowni odpadów stałych, uru-

chomienie III stopnia oczyszczania nieczystości płynnych oraz zakończenie prac planistycznych obwodnicy zachodniej.

Pozostałe zadania realizowane w ramach budżetu dotyczyły uzbrojenia terenów budownictwa jednorodzinnego oraz rozpoczęcia prac porządkujących centrum starego miasta.

W minionym roku podjęto ważną uchwałę dotyczącą utworzenia w Suwałkach Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Jest to uchwała, której realizacja może mieć duży wpływ na przyszły rozwój miasta, a w szczególności przyczyni się do likwidacji bezrobocia.

Ponadto rozpoczęto prace uzbrojeniowe pod przyszłe centrum wystawienniczo-handlowe przy ul. Świerkowej na terenie byłej jednostki wojskowej.

W tym roku Suwałki wyróżnione

zostały Honorową Flagą Rady Europy za rozwiązania ekologiczne oraz współpracę z miastami zachodniej, jak też i wschodniej Europy.

Ważnym wydarzeniem w działalności Rady było ufundowanie przez społeczeństwo naszego miasta sztandaru dla 14 Suwalskiego Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W ten sposób nastąpił powrót do klubnych tradycji wojskowych Suwałk.

W listopadzie i grudniu rada pracowała nad planem budżetu na przyszły rok oraz uchwałami związanymi z podatkami lokalnymi.

Nie udało się w bieżącym roku opracować strategii rozwoju miasta na najbliższe lata. Prace nad tym tematem są wciąż prowadzone i mam nadzieję, że w pierwszej dekadzie 1996 roku zostaną zakończone.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marian Luto

Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

VIII sesja (8 - 9 lutego)

Ślubowanie złożyła nowa radna Ewa Szulc-Pachut. Zastąpiła ona radnego Mariana Krupińskiego, który złożył swój mandat ze względu na zły stan zdrowia.

Sesję zdominowała dyskusja nad zmianami uchwały z 1993 roku w sprawie ustalenia na terenie miasta liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych. Zgodnie z tą uchwałą alkohol można sprzedawać w 100 punktach. Większość radnych była za utrzymaniem dotychczasowego limitu.

Zatwierdzono nowy statut miasta oraz plan pracy rady na rok bieżący. Ponadto wybrano drugiego wiceprezydenta. Został nim Cezary Ostrowski.

IX sesja (8 marca)

Sesja odbyła się przy 100-procentowej frekwencji. Głównym tematem obrad był tegoroczny budżet miejski. Rada podjęła też uchwałę w sprawie ufundowania przez społeczeństwo Suwałk sztandaru dla 14 Pułku Artylerii Przeciwpancernej i uchwałę w sprawie przystąpienia Suwałk do Związku Miast Polskich.

X sesja (29 marca)

Najważniejszym punktem był problem ładu, porządku i bezpieczeństwa w naszym mieście. „Ocena tego zagadnienia sporządzona przez zarząd na podstawie materiałów otrzymanych z Prokuratury Rejonowej i Komendy Rejonowej Policji nie skłania do wielkiego optymizmu. W 1994 roku na terenie działania tych jednostek nastąpił znaczny wzrost przestępczości (2262 przestępstwa w 1993, 2853 w 1994), w tym 86 proc. dotyczy Suwałk i najbliższych okolic. Sprawcy prawie co drugiego po-

pełnionego w ubiegłym roku przestępstwa zostali wykryci, co stanowi 3,8 proc. w stosunku do 1993 r. Zjawisko to Zarząd Miasta uznał za zadowalające”.

XI sesja (29 kwietnia)

Radni udzielili absolutorium Zarządowi Miasta z tytułu działalności finansowej w 1994 r. oraz dokonali podziału nadwyżki budżetowej za 1994 r.

XII sesja (31 maja)

Wśród kilkunastu punktów porządku dziennego dwa dotyczyły problemów alkoholizmu. Na wniosek Komisji Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej Rada Miejska podjęła uchwałę zmniejszającą ilość punktów sprzedaży alkoholu o 10 proc. Ponadto radni podjęli uchwałę zakazującą spożywania alkoholu w miejscach publicznych.

Po przedstawieniu przez prezydenta wniosku Zarządu Miasta, rada wyraziła zgodę na utworzenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej na terenie Suwałk.

XIII sesja (28 lipca)

Była to ostatnia sesja rady przed przerwą wakacyjną. Zarząd Miasta przedstawił radnym ocenę funkcjonowania Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych.

Poza tym radni nie mieli zastrzeżeń do przebiegu budowy trzeciego stopnia oczyszczalni ścieków. Inwestycja realizowana jest zgodnie z programem. Do końca roku powinna zostać zakończona, a w maju przyszłego roku przewidywany jest pełny rozruch.

Ustalono również skład stałych komisji Rady Miejskiej.

XIV sesja (30 sierpnia)

Na pierwszej powakacyjnej sesji

radni przyjęli bez zastrzeżeń przedłożoną im informację o realizacji budżetu za I półrocze.

Wiceprezydent Cezary Ostrowski przedstawił założenia programu gospodarki odpadami na lata 1996-2005. Po dyskusji w tej sprawie przewodniczący rady Marian Luto przekazał materiały i uwagi radnych do Zarządu Miasta i Komisji Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska do ponownego rozpatrzenia.

XV sesja (9 - 10 września)

Była to uroczysta sesja poświęcona nadaniu imienia i wręczeniu sztandaru 14 Pułkowi Artylerii Przeciwpancernej, któremu od 10 września patronuje marszałek Józef Piłsudski. Rozpoczęła się od wręczenia Krzyża Armii Krajowej przyznanych przez prezydenta RP zasłużonym kombatanom. W uroczystości oprócz radnych udział brała kadra oficerska suwalskiego pułku na czele z płk. Józefem Głowalą, a także wojewoda suwalski, kierownik Urzędu ds. Kombatantów minister Adam Dobroński oraz posłowie Henryk Bogdan i Janusz Szymański.

Po sesji radni i goście udali się pod pomnik Żołnierzy Września, gdzie odbył się apel poległych i złożono kwiaty z okazji rocznicy wybuchu II wojny światowej.

XVI sesja (27 września)

Sesja przebiegała pod znakiem komisji, bowiem jedną trzecią obrad poświęcono obwodowym komisjom wyborczym. Do pracy w nich zgłosiło się dwa razy więcej osób niż było potrzeba. Wykluczono jedynie trzy osoby nie mieszkające w Suwałkach.

Ponadto radni zatwierdzili regulamin „Tygodnika Suwalskiego” oraz przyjęli jednogłośnie stanowisko w

sprawie umieszczenia herbu Suwałk na płacie sztandaru 29 Brygady Zmechanizowanej stacjonującej w Szczecinie, która będzie kontynuować tradycje jednostek 29 Dywizji Piechoty okresu wojennego oraz 41 Suwalskiego Pułku Piechoty im. marszałka Józefa Piłsudskiego.

XVII sesja (29 października)

Ceremonia wręczenia nagrody odbyła się 29 października podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego. Na ręce prezydenta Grzegorza Wołagiewicza lord Newall przekazał Honorową Flagę Rady Europy. W tej niecodziennej uroczystości - poza radnymi i władzami Suwałk i województwa - uczestniczyli osiemdziesięcioosobowa grupa Francuzów z Grande-Synthe wraz z prezydentem tego miasta, a także przedstawiciele władz miejskich Mariampola i Olity oraz posłowie ziemi suwalskiej. Władze miasta zapowiedziały, że będą ubiegały się o Plakietę Rady Europy, najważniejsze wyróżnienie przyznawane przez europejski parlament.

XVIII sesja (15 listopada)

Podczas tej sesji najwięcej emocji wywołała dyskusja nad uchwałą w sprawie podwyżek za wodę i odprowadzanie ścieków. Utrzymywanie dotychczasowych opłat nie jest w stanie pokryć kosztów eksploatacji Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji oraz nie pozwala na spłatę kredytu zaciągniętego na modernizację oczyszczalni ścieków. Ostatecznie radni przyjęli uchwałę.

Ponadto radni przyjęli większością głosów przedłożony przez Zarząd Miasta „Program zagospodarowania zieleni miejskiej na terenach komunalnych w 1996 r.”.

(an)

**GRZEGORZ WOŁĄGIEWICZ –
prezydent Suwałk**

– Innym tradycyjnie: zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz spełnienia marzeń. Natomiast sobie wszystkiego tego, co innym, a ponadto zrealizowania planów i zamierzeń Rady Miejskiej oraz własnych, służących poprawie warunków życia mieszkańców naszego miasta.

**DANIEL JAROSZEWICZ –
naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich**
– Przede wszystkim zdrowia, radości, samych sukcesów i zadowolenia z pracy oraz pieniędzy.

**JANINA KANOZA –
kierownik Biura Rady**

– Życzę, żeby skończyła się już inflacja, a

wszystkim zdrowia, spokoju, pogody ducha, rozwagi w podejmowaniu decyzji, życzliwości i zrozumienia na co dzień.

**ADAM KARCZEWSKI –
Sekretarz Miasta**

– Życzę radosnych, miłych i pogodnych świąt oraz dużo zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń i wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku.

**MIROSLAWA ŻYLIŃSKA –
zastępca kierownika
Urzędu Stanu Cywilnego**

– Sobie, mojej rodzinie oraz współpracownikom życzę przede wszystkim zdrowia. Oby załoga tego wydziału pozostała w niezmiennym składzie, a współpraca układała się jak dotychczas. Poza tym dużo pomyślności w

wydatki związane z zagospodarowaniem przestrzennym miasta. I aby mieszkańcy Suwałk żyli w ładnie i estetycznie urządzonej miejscie.

**TADEUSZ JASIŃSKI –
naczelnik
Wydziału Edukacji**

– Życzę spokoju organizacyjnego, zabezpieczenia pracy wszystkim pracownikom szkół i przedszkoli, natomiast rodzicom, żeby chwaliли nasze placówki oświatowe.

**STANISŁAW MIERZEJEK –
naczelnik Wydziału
Polityki Społeczno-Gospodarczej**

– Świąta Bożego Narodzenia to święta rodzinne, więc czegoż mógłbym życzyć? Radości i błogosławionych świąt, natomiast jeżeli chodzi o Nowy Rok, przede wszystkim życzę spokojnej, stabilnej, pewnej i dobrze wynagradzanej pracy, z której płynęłaby satysfakcja. Życzenia te składam wszystkim moim pracownikom wydziału, a także przełożonym. Życzę również pogody ducha, dużo sukcesów osobistych, a także spokoju i radości w rodzinie, no i w pracy zawodowej. To są tradycyjne życzenia, ale oby się spełniły dla wszystkich, a również i dla mnie.

CZEGO ŻYCZĘ SOBIE I INNYM W NADCHODZĄCYM ROKU?

pieniądz miał swoją stałą wartość, by nie podwyższono kobietom wieku emerytalnego. Ponadto mniej nerwów i spokojnej, ustabilizowanej pracy. Przy okazji składam najbliższemu – koleżankom i rodzinie – życzenia zdrowych i pogodnych świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku.

**BARBARA KLIMIUK –
wiceprezydent Suwałk**

– Z okazji Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku życzę nam wszystkim, byśmy mieli pamięci słowa Sofoklesa: „wiele jest rzeczy godnych podziwu, lecz nic nie zasługuje na uwielbienie większe niż człowiek”.

**CEZARY OSTROWSKI –
wiceprezydent Suwałk**

– W Nowym 1996 Roku życzę wszystkim zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności, a sobie przede wszystkim zdrowia, abym mógł realizować zadania wpływające z moich obowiązków.

**GRZEGORZ MACKIEWICZ –
komendant Straży Miejskiej**

– Suwalczanom życzę zwiększenia poczucia bezpieczeństwa, pracy tym, którzy jej nie mają, zdrowia oraz pomyślności w życiu osobistym.

**JADWIGA OLBRYŚ –
naczelnik Wydziału Zdrowia,
Kultury, Sportu i Turystyki**

– W nadchodzącym nowym roku życzę

nadchodzącym roku, a jak najmniej kłopotów. No i oczywiście podwyżek.

Młodym parom opuszczającym naszą salę ślubów jak najwięcej szczęścia, oby rozwodów było jak najmniej i żeby interesanci wychodzili od nas zawsze zadowoleni.

**ANDRZEJ KORDOWSKI –
naczelnik Wydziału Geodezji,
Gospodarki Gruntami i Rolnictwa**

– Życzę wszystkiego najlepszego: szczęścia, zdrowia oraz pomyślności.

**ANDRZEJ SOROKA –
pełnomocnik ds. utworzenia
Specjalnej Strefy Ekonomicznej**

– Przede wszystkim życzę tego, by Rada Ministrów najpóźniej w marcu, a być może i w styczniu wydała, rozporządzenie w sprawie ustanowienia Specjalnej Strefy Ekonomicznej i wolnych obszarów celnych. Gdy będzie to zrobione, mieszkańcy miasta i województwa znajdą pracę. Liczymy na to, że w przyszłym roku poprzez powołanie SSE tysiące ludzi znajdzie zatrudnienie.

**TERESA KAMIEŃSKA –
naczelnik Wydziału
Architektury, Gospodarki Przestrzennej
i Ochrony Środowiska**

– Przede wszystkim poprawy warunków pracy w naszym wydziale i w całym urzędzie. Jak najmniej samowoli budowlanych i by powstające obiekty były o wyższym standardzie. Żeby było w budżecie miasta więcej pieniędzy na

**MIECZYSLAW MODZELEWSKI –
naczelnik Wydziału
Inwestycji, Budownictwa
i Gospodarki Komunalnej**

– Czego życzyłbym sobie i innym w nadchodzącym roku? Przede wszystkim zdrowia oraz spokoju w domu i pracy, szerokiego i wnikliwego patrzenia na problemy, przekonania, że inni też mają rację, a także wytrwałości.

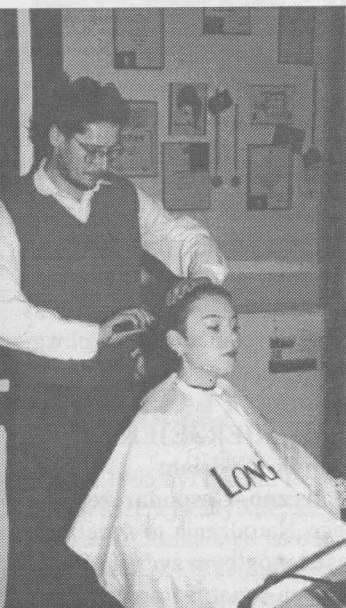
**DANUTA DUBNICKA –
Skarbnik Miasta**

– Z okazji zbliżających się świąt i Nowego Roku życzę wszystkiego najlepszego wszystkim pracownikom urzędu, szczególnie pracownikom wydziału finansowego oraz suwalskim podatnikom. Poza tym jak najmniej zmartwień, a więcej radości.

**JERZY BROĆ –
redaktor naczelny
„Tygodnika Suwalskiego”**

– Ponieważ kieruję „Tygodnikiem Suwalskim”, moje życzenia są z nim związane. Wszystkim Czytelnikom i Podczytującym życzę, aby lektura „TS” sprawiała im rzeczywistą satysfakcję. Uczestnikom – coraz liczniejszym – naszych konkursów życzę szczęścia w losowaniach.

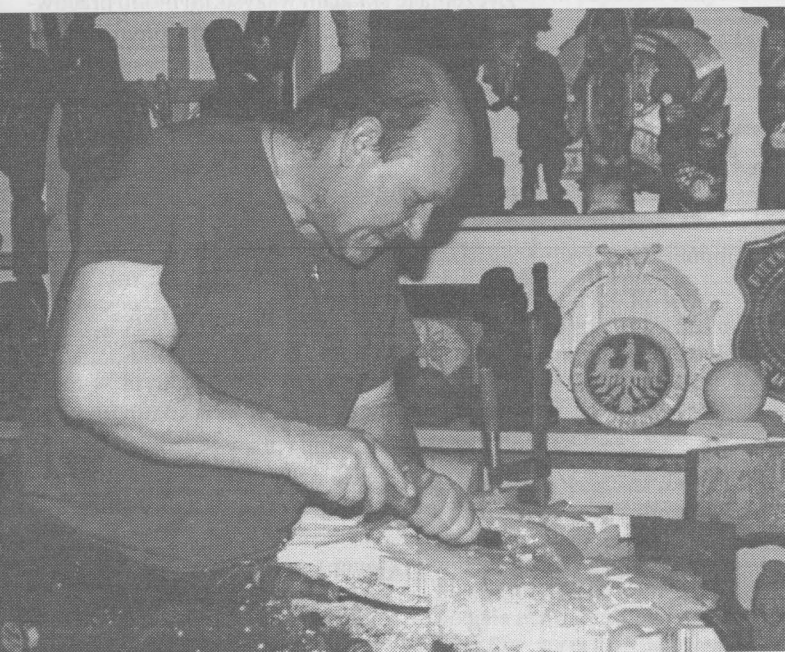
Natomiast sobie życzę wzrostu liczby sprzedawanych egzemplarzy „TS” oraz minimalnych zwrotów. Oczywiście spełnienie tego życzenia zależy w równej mierze od wszystkich autorów tekstów i naszych Czytelników.
Zebrała: (an)



Zbigniew Pilewicz – właściciel salonu fryzjerskiego przy ul. Kościuszki.

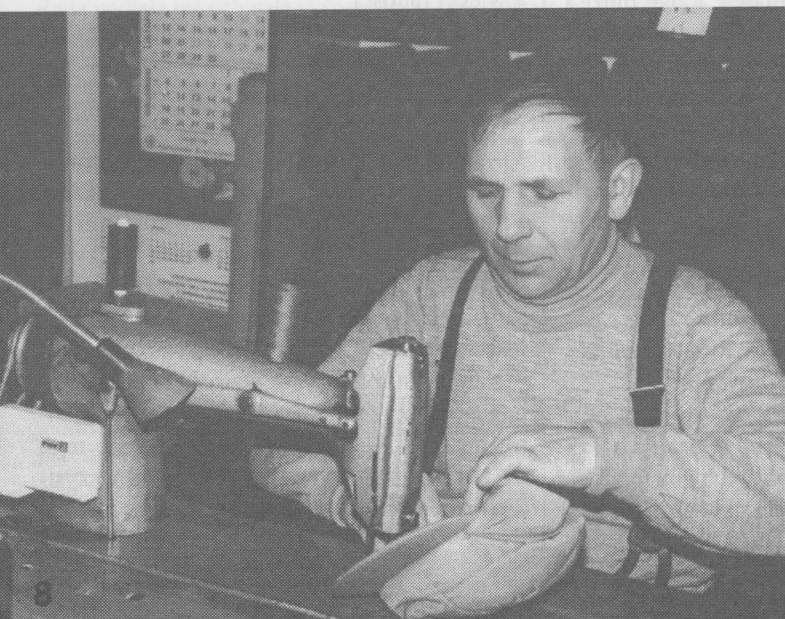


Bogdan Cylwa – właściciel pracowni złotniczej przy ul. Waryńskiego.



Powyżej: Zygmunt Zuchwalski – właściciel zakładu rzeźby w drewnie przy ul. Paweckiego.

Poniżej: Kazimierz Sobolewski – właściciel zakładu czapniczego przy ul. Kościuszki.



JAK TO Z CECHEM BYŁO?

Dokumenty archiwalne wskazują, że suwalscy rzemieślnicy zorganizowali się w cech w na początku XIX wieku. W 1828 r. powstał w Suwałkach na mocy postanowienia o cechach Księcia Namiestnika Królewskiego Cech Szewców i Cholewkarzy Chrześcijan. Jego założycielami byli Andrzej Pawlikowski i Jan Andrucki. W szeregach cechu znaleźli się szewcy, cholewkarze, rymarze, introligatorzy, garbarze i białoskórnicy.

Ówczesna sytuacja polityczna i gospodarcza Polski ujemnie wpływała na rolę i funkcję cechu oraz status ekonomiczny rzemiosła. Czeladź rzemieślnicza brała czynny udział w powstaniach, walcząc o niepodległość Ojczyzny. W odwecie polityka carska systematycznie rugowała wszelkie przejawy tradycji wolnościowych oraz ograniczała do minimum przywileje i obyczaje rzemieślniczych organizacji.

W 1893 r. wolą imperatorskiej władzy suwalski cech został zlikwidowany. Wprawdzie odzyskanie niepodległości w 1918 r. umożliwiło reaktywowanie cechu, ale dopiero rozporządzenie Prezydenta RP z 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym dało możliwości do znaczącego już działania.

W 1928 r. suwalski cech obchodził 100-lecie działalności. Ufundowane zostały im pierwsze sztandary. Mimo reaktywowania działalności, rzemieślnicy nie mieli lekkiego życia z powodu głębokiego kryzysu gospodarczego, jaki zapanował w okresie międzywojennym. Działalność cechowa została ponownie przerwana – tym razem przez II wojnę światową.

Po zniszczeniach wojennych rzemiosłu powierzono szybkie zaopatrzenie rynku w artykuły spożywcze i przemysłowe. Powstawały kolejne cechy branżowe – kowali, ślusarzy, blacharzy, fryzjerów, wędliniarzy i rzeźników, piekarzy, krawców i rzemiosł skórzanych. Cechy te były zrzeszone w Powiatowym Związ-

ku Cechów, który wkrótce liczył 230 zakładów. Prezesem został Jan Brzeziński, a sekretarzem Wincenty Pietrzyk. Ukonstytuowały się pierwsze zarządy komisyjne ze starszymi cechu na czele. W cechu kowali został nim Feliks Tybel, cechu ślusarzy i blacharzy – Zygmunt Sidorek, cechu budowlanego – Kazimierz Martynko, cechu fryzjerów – Aleksander Gąglewski, cechu wędliniarzy i rzeźników – Franciszek Stefanowski, cechu piekarzy – Aleksander Żukowski, cechu krawców – Aleksander Krynicki, cechu szewców i cholewkarzy oraz rzemiosł skórzanych – Józef Sławewski, cechu stolarzy – Jan Brzeziński.

Mimo ożywienia działalności dopiero rok 1956 przyniósł rzemiosłu sprzyjający klimat. W wyniku pozytywnych zmian politycznych znacznie wzrosła ilość zakładów rzemieślniczych, a tym samym działalność związku cechów. Przez długi czas (1958 – 1979) funkcję Starszego Cechu Rzemiosł Różnych pełnił Józef Klimaszewski. To właśnie dzięki jego staraniom zakupiono na potrzeby cechu budynek przy ul. E. Plater, w którym do dnia dzisiejszego mieści się biuro cechu.

Nieprzerwanie od 1979 r. funkcję starszego cechu pełni Ryszard Minkiewicz.

Dzisiejsza sytuacja społeczno-gospodarcza spowodowała daleko idące zmiany w rzemiośle.

Dzisiaj cech rzesza 230 rzemieślników reprezentujących różne specjalności. Największą liczbę stanowią mechanicy samochodowi (104), stolarze (37), fryzjerzy (32), murarze (14).

Wiele zawodów już zanikło. Brak obowiązku zrzeszania się spowodował odejście z cechu wielu rzemieślników. Jednak najwierniejsi swojej organizacji pozostali. Niektórych z nich przedstawiamy na zdjęciach obok.

O współczesnych problemach rzemiosła będzie można przeczytać wkrótce w „TS”

Tekst i foto: Z. Gałaszewski

*Noc, ze wszystkich nocy najważniejsza,
Noc, ze wszystkich nocy najbogatsza,
Cały świat w stajence się zmieścił,
Wieczność mniejsza jest niż strzała światła.
(...)*

*Noc – ze wszystkich nocy najważniejszą,
Noc – ze wszystkich nocy najbogatszą,
Wypełnili śpiewami pasterze,
Najubożsi o Bogu świadczą.*

J. Szczawiński

W czasach przedchrześcijańskich obchodzono starosłowiańskie Gody, święta dla uczczenia radosnego wydarzenia – pręsi-

zało Dzieciątko Jezus.

Kiedy zajaśniała na niebie pierwsza gwiazdka, zebrani przy stole dzielili się opłatkiem

kompoty z suszonych owoców, kisiele z żurawin, orzechy oraz jabłka.

Po skończonej wieczerzy (od stołu można było wstać dopiero gdy wszyscy skończyli jeść) ze słomy kręcono powrósła i opasywano nimi drzewka owocowe. Wynoszono też resztki jadła koniom i bydłu wierząc, że jeśli je zjedzą, „czarownice i guślarki zaszkodzić im nie mogą”. Bardzo powszechnie starano się zaznaczyć, że i zwierzęta biorą udział w wigilijnej uczcie. Gospodarze wychodzili

których rejonach nad stołem wigilijnym wieszano rozwidlonny wierzchołek świerku, druciane koło lub słomiane tarcze. Ozdabiano je jabłkami, orzechami, krążkami z barwionych opłatków, łańcuchami ze słomy. Dekorację taką nazywano podłaźniczką, sadem lub bożym drzewkiem. Miała ona chronić domowników przed chorobami i złym urokiem, zapewniać dobrobyt, zgodę i miłość w rodzinie.

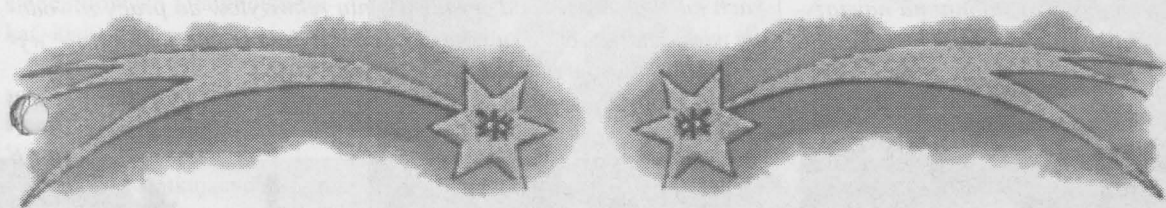
Dni świąteczne przeznaczone były na towarzyskie zabawy, które święcono hucznie, żarłocznie i głośno. Rozsyłano też w te dni podarki. Nazywano to kolędą. Jedni je rozsyłali, inni dopominali się o nie. Parobcy wiejscy, organiści, często i księża, chodzili od chaty do chaty i zbierali kolędę. Młodzież przy tym śpiewała pieśni oraz wierszowane życzenia pod adresem poszczególnych członków rodziny. Księża i klechy ową kolędę zbierali jako rodzaj zwyczajowego podatku.

W okresie od świąt Bożego Narodzenia aż do Matki Boskiej Gromnicznej w kościołach, głównie klasztornych, wystawiano jasełka przedstawiające odpowiednie sceny z historii biblijnej. Były to przedstawienia nieme i nieruchome.

Na Warmii i Mazurach bardzo wiele zakazów i nakazów oraz wróżb łączy się z okresem między Bożym Narodzeniem a Trzema Królami. Na Mazurach nosiło to specjalną nazwę „świeczek” bądź „świętych wieczorów”. Według wierzeń w te dni chodziły czarownice i złe duchy. Żeby zapobiec ich czarom, kładziono siekierę na progu pomieszczeń gospodarskich. W tym czasie nie wolno było prząść ani rąbać drzewa. Ze świeczkami wiąza się też przepowiednie pogody – według aury kolejnych dni wrócono pogodę na kolejne miesiące nadchodzącego roku.

(an)

na podstawie książek „Dzieje obyczajów w dawnej Polsce” J.S. Bystronia oraz „Obyczaje staropolskie” Z. Kuchowicza



WIGILIJNE TRADYCJE

lenia zimowego. Poprzedzał je czas spokoju, ciszy i nabożeństw – adwent. Ludzie zamykali się w swoich domostwach, ustawały sąsiedzkie wizyty, jedynie dziewczęta schodziły się, by wieczorami wspólnie drzeć pierze, tkać i prząść, śpiewając przy tym pobożne pieśni i opowiadając czarodziejskie baśnie.

W dzień Wigilii od świtu w domach panował ruch. Mężczyźni szli na ryby albo starali się upolować jakąś zwierzyńnię, dzieci stroiły podłaźniczki, a kobiety szykowały w kuchni potrawy na wieczerzę wigilijną. Potrawy te musiały być postne, zaś ich liczba nieparzysta. Wierzone, że im więcej potraw znalazło się na stole, tym większej obfitości pokarmów i większych dostatków można było spodziewać się w nadchodzącym roku.

Stół zaściełano sianem lub słomą, nakrywano obrusem i stawiano nań półmiski z potrawami. Stawiano też w kątach izby snopy żytnie i rozściełano słomę na podłodze. Czyniono to na pamiątkę żłobu, w którym le-

symbolizującym pojednanie, składając sobie życzenia i powtarzając słowa: „bodaj byśmy na przyszły rok łamali go ze sobą”. Później zasiadano do wieczerzy, pamiętając o zasadzie, by liczba biesiadników była parzysta. Jedno nakrycie na stole należało zostawić wolne dla nieobecnego członka rodziny bądź „duszycki przybywającej z zaświatów”.

Niegdyś, w zależności od możliwości domu na wigilię podawano od siedmiu do dwunastu dań, wśród których dominowały potrawy rybne. Nie mogło zabraknąć karpia lub szczupaka w szarym sosie. Do tradycyjnych zup rozpoczynających wieczerzę należał barszcz z uszkami, zupa grzybowa. Podać się też groch z kapustą, który symbolizował zdrowie i siłę, ponadto potrawy z suszonych grzybów oraz kutię. Ważnym składnikiem potraw wigilijnych był mak – symbol urodzaju. Wśród ciast świątecznych najczęściej były pierniki i makowce. Wieczerzę kończyły

przed dom, zapraszali na wieczerzę wróble, wilka, żeby już potem się w ciągu roku nie pojawił. Czasem nawet zapraszano mróz, bowiem starano się nikogo nie pominąć i ze wszystkimi się pogodzić. Stołu wigilijnego nie uprzątno po wieczerzy, żeby nocą posiliły się przy nim przybyłe z zaświatów duchy krewnych, czasem też wynoszono jadło przed dom.

Po odejściu od stołu odpoczywano, rozmawiano i śpiewano kolędy. O północy spieszo na pasterkę, zwaną też „północą”. Wierzone, że ci, którzy pierwsi przestąpili próg kościoła, mieli też być pierwsi we wszystkich pracach gospodarskich i najlepsze zbierać plony.

Jedną z młodszych tradycji wigilijnych jest strojenie choinki. Zwyczaj ten, pochodzący z Niemiec, zaczął się u nas szerzyć dopiero w początkach dwudziestego wieku. Wcześniej izby przystrajano gałęziami drzew iglastych. Przybijano je także do płotów, furtek, drzwi domów, stodół i obór. W nie-

TARGI PRZYGRANICZA

W dniach 15 – 17 grudnia br. odbyły się zorganizowane przez Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą II Przedświąteczne Targi Przygranicza.

Dużym powodzeniem cieszyły się przede wszystkim wyroby firm litewskich. Przez pierwsze dwa dni skorzystało z targów 2150 osób. Cały dochód z biletów wstępu przeznaczono na zainicjowaną przez nasz konsulat w Grodnie akcję charytatywną dla Polaków mieszkających na Białorusi „Gwiazdka '95”. Z możliwości udziału w akcji skorzystali również wystawcy, np. ANIMEX przekazał produkty żywnościowe, a firma GU-ANGDONG z Hongkongu choinki. Za dary podziękowali osobiście

Konsul Generalny RP w Grodnie **Mariusz Maszkiewicz** i wicekonsul **Bogdan Rozalski**.

W ostatnim dniu targów poprosiliśmy o kilka opinii na temat tej imprezy handlowej

Grażyna Sobecka – zastępca dyrektora Biura Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej: *W tegorocznej edycji targów bierze udział 61 firm, w tym 6 litewskich. Impreza ma charakter kiernaszowy, gdyż sprzyja temu zbliżające się święta. Dlatego też uczestniczą w niej małe i średnie firmy nastawione głównie na sprzedaż detaliczną, a w mniejszym stopniu na nawiązywanie stałych kontaktów handlowych.*

Zawsze naszym targom towarzy-

szą spotkania biznesowe. Tym razem z tej formy skorzystało 37 przedstawicieli firm litewskich i 9 polskich.

Cezary Ostrowski – wiceprezydent Suwałk i jednocześnie wiceprezydent PLIG: *Impreza bardzo udana i bardzo potrzebna. Bez nadmiernego tłoku można dokonać tu zakupów. Władze miasta sprzyjają organizatorom takich imprez.*

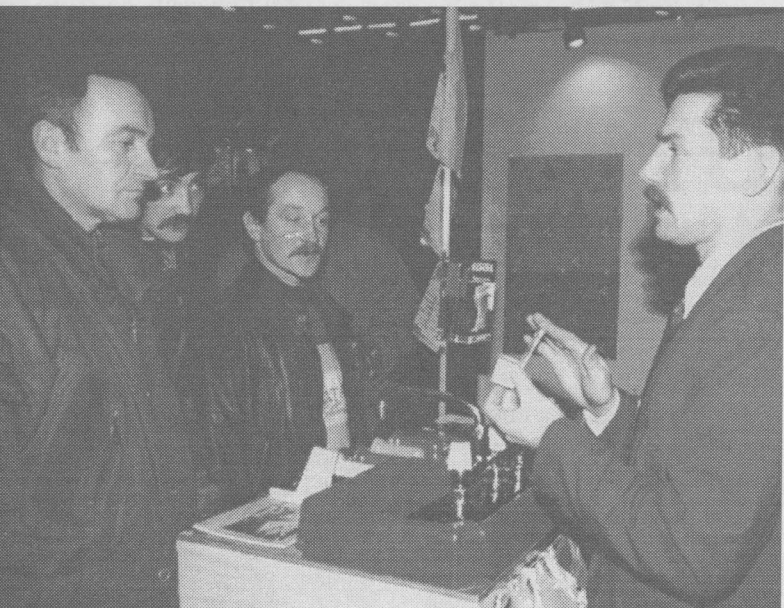
Marek Pytkowski – przedstawiciel Przedsiębiorstwa Wielobranżowego Bracia Ziółkowscy w Mińsku Mazowieckim: *Produkujemy ostrzałki do noży oraz zawory OREM umożliwiające znaczne zmniejszenie utraty wody w kuchni i łazience. Jesteśmy w Suwałkach już trzeci raz. Spodziewałem się większej frekwencji kupujących w stosunku do poprzednich targów. Tak się, niestety, nie stało. Mimo*

to jestem bardzo zadowolony, bo nasze produkty wzbudzą wielkie zainteresowanie, zwłaszcza indywidualnych klientów. Napewno przyjedziemy również na następne targi.

Wu Jiang – reprezentant Guang-Dong Trading Poland Sp. z o.o.: *Jesteśmy w Suwałkach po raz pierwszy. Sprzedajemy, poza artykułami gospodarstwa domowego, tanie choinki z tworzywa sztucznego. Mamy nadzieję, że przyczynimy się w ten sposób do zmniejszenia wycinania drzewek naturalnych. Bardzo się nam u was podoba.*

Henryk Paraszkiwicz – iluzjonista: *Przyszedłem tu w poszukiwaniu rekwizytów do pracy zawodowej. Niestety, nic takiego nie wypatrzyłem..*

Tekst i foto: **Z. Gałaszewski**



Niezwykle udaną akcję przeprowadziła redakcja Radia 5 w dn. 6 grudnia, czyli w tradycyjne mikołajki. Przez cały dzień jeździły po Suwałkach kolorowy autobus udostępniony przez PGK oraz wojskowa nysa. Podróżował tymi pojazdami Święty Mikołaj, odwiedzając instytucje, zakłady pracy, sklepy i hurtownie. Celem wizyt była zbiórka darów na rzecz dzieci z Pogotowia Opiekuńczego w Suwałkach. Akcja przeszła najśmielsze oczekiwania organizatorów. Po kilku godzinach zbiórki autobus pełen słodczych, zabawek, środków czystości, odzieży, obuwia zjechał do siedziby Pogotowia przy ul. Przytorowej. Mieszkańcy Suwałk okazali się ludźmi wielkiego

MIKOŁAJU, MIKOŁAJU!!!



Św. Mikołaj z darami od pani wiceprezydent Suwałk Barbary Klimiuk.

serca. Niektóre prezenty były niecodzienne. Ofiarowano np. pięć telewizorów (również kolorowych) i stereofoniczną wieżę z kolumnami. Dyrekcja OSiR proponowała natomiast nieodpłatne korzystanie z basenu, nie tylko w dniu św. Mikołaja. Natychmiast zgłosili się kierowcy Radio-Taxi, którzy zadeklarowali bezpłatne przewozy dzieci na pływalnię.

Szczególne słowa uznania należą się pomysłodawcy całego przedsięwzięcia, red. Edwardowi Janusowi, który towarzyszył św. Mikołajowi. Jego bezpośrednia relacja transmitowana przez Radio 5 sprawiła, że w tej pięknej akcji mogli uczestniczyć niemal wszyscy mieszkańcy miasta. (rl)

Fot. R. Lepiński

TURNIEJ TAŃCA

9 grudnia w sali widowiskowej Szkoły Podstawowej nr 10 odbyły się Mistrzostwa Okręgu w Tańcu Towarzyskim zorganizowane przez Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, Klub Tańca Towarzyskiego „Henryś” oraz białostocki oddział Polskiego Towarzystwa Tanecznego.

W turnieju wystartowało 119 par reprezentujących 14 klubów tanecznych z Białegostoku, Gołdapi, Ełku, Łap, Łomży i Suwałk. W obecności kilkuset widzów wszystkie pary w swoich grupach wiekowych tańczyły 10 jednakowo punktowanych tańców standardowych i latynoamerykańskich.

Najwyższe uznanie komisji sędziowskiej pod przewodnictwem Waldemara Wielgosza z Warszawy uzyskali: w grupie początkujących – Artur Grygoruk i Katarzyna Soko-

łowska (KTT „Henryś”), w gr. do 10 lat – Wojciech Krzywicki i Magda Chmielewska (KTT „Henryś”), w gr. 11 - 12 lat – Bartłomiej Bielawiec i Katarzyna Jezier-

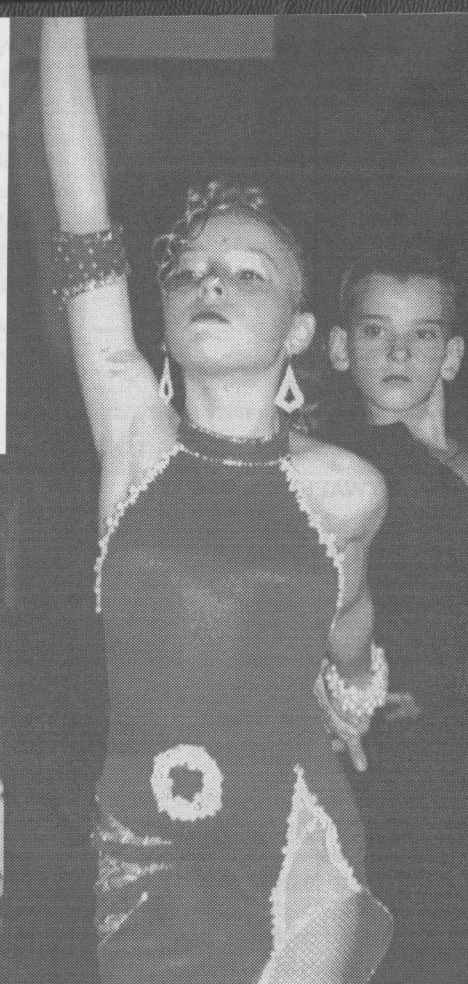
ska (KTT „Animusz” z Białegostoku, w gr. 13-14 lat, kl. „C” – Rafał Radzewicz i Monika Radulska (KTT „Henryś”).

Głównymi sponsorami imprezy byli Urząd Miasta, BUDREM i FORTE.

(zg)

Na zdjęciach: Tańczą Rafał Radzewicz i Monika Radulska.

Fot. Z. Gałaszewski



JA, ŻOŁNIERZ WOJSKA POLSKIEGO PRZYSIĘGAM...



PRZYSIĘGA MŁODEGO ROCZNIKA

W 14 SUWALSKIM PUŁKU ARTYLERII PRZECIWPANCERNEJ IM. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.



RÓJ PIEWIKÓW

Piękna kraina.
Wody i lasy
są bez wątpienia
najwyższej klasy.
Piękna kraina.
Tu ukojenia
chętnie poszuka
kornik (ten drukarz)
i kleszcz się wpije
w turystę szyję.
Piękna kraina
i do niej trzeba
w polskich rodzinach
naginać nieba.

BYWALEC

Imię Ojca? Syna?
Poświęconą pałą
policja zaczyna
litanię skostaniałą.
Jak się znajdzie skrucha
w narowistym ciecie,
możesz głębię ducha
poznawać w kościele.

BEZROBOTNY

Od wyborów do wyborów
dużo błota i humorów.
Sprawa jasna. Przez wybory
cały naród jest już chory.
Jedni w lewo, drudzy w prawo,
a złodzieje chyłkiem, żwawo.
Bój na noże jest o stołki.
Budzą zgrozę w nas aniołki.
Władza palcem w bucie kiwa,
a miejsc pracy nie przybywa.

WOJEWODA

Pojać tego nie da rady.
Stała się rzecz niebywała.
Popadały nam zakłady,
a Solidarność została.

KSIĄDZ

Moi mili parafianie,
mam ja do was zaufanie.
Wyduście, ile kto zdoła,
na budowę kościoła.

PREZYDENT

Po wyborach chwili dłużej
nie spoczęłem na laurze,
bo dla dobra demokracji
trzeba reorganizacji.
Tłumacząc prostymi słowy:
Mieliśmy przewrót zimowy.
Teraz jeszcze trzeba ratusz
wymalować pięknie cały
i bez większych można katusz
pracować po ludzku
dla chwały.

SEKRETARZ

Ja uwagę mam w tym względzie,
że po Leszku praca będzie.

KLAN BIRBANTÓW

My jesteśmy tego-śmego,
szurum-burum, fiku-miku,
dopieczemy do żywego
bez zapalek i palników.
Nie musimy żyć zbyt prężyć,
wszystko można dziś spieniężyć
i nie czekać z groszem wiele.
Szybko, szybko go na przelew!
A co będzie z nami jutro?
Pic-marynat. Takie głupestwo.

WOJEWODA

Solidarność mnie tarmosi
za nogawki, bądź za trzosik.
Narowista i złośliwa
stołek jawnie mi wrywa,
choć ją miałem za dziewczicę.
Darowałem nawet kamienicę.
Teraz myślę w głębi wozu,
gdzie ja miałem wtedy rozum.

ARESZTANT

Państwo na mnie łoży
po sześćset miesięcznie.
Na wolności, choćbym orał,
nie dostałbym więcej.
Ale tej wolności,
wolności mi brak.
Hej, dziewczyno! Pościsz?
Jak masz wolną chatę,
daj mi jakiś znak!

KSIĄDZ

Moi drodzy wierni,
nie bądźcie pazerni,
nie żałujcie grosza
dla swego proboszcza.

PEŁNOMOCNIK

Miałem ci ja złotych
miliardów trzynaście.
Wszystkie poszły gładko
w mig - na dziewiętnastkę.
Powiem szczerze. Po prostu
starczyło do mostu.
Pytają mnie zuchwale:
A co będzie dalej?
Ja odpowiem krótko.
Dalej można łódką.

RÓJ PIEWIKÓW

Skrzeczala rybitwa,
że w urzędzie siwa.
Skąd wredne ptaszysko
wygrzebało wszystko?
Ten niezdrowy ferment
psuje ludziom nerwy.
Może nad zalewem
przyczaić się w krzakach,
uśpić ekologów,
ukatrupić ptaka?
Albo go do szczebla
najbliższej drabiny
przykuć w gaży kneblach
i niech stroi miny?
Wtedy przez pół roku
będzie święty spoój.

SOŁTYSI

Nareszcie w mieście
jest równowaga
i komentarza
to nie wymaga.
Na trzech sołtysów
trzech prezydentów,
więc być nie może
żadnych przekrętów.

OBRÓŃCY MORALNOŚCI

Jeszcze są tu tacy,
co dzielnie potrafią
bez żadnej pomocy
walczyć z pornografią.
Nie będą nam świństwa
wciskać zachodniego.
Znamy od dzieciństwa,
co służy do czego.

HAŃCZAK

Jestem starym diabłem,
prawie zapomnianym,
bo teraz są z ludzi
największe szatany.

KWORUM RADNYCH

Jak sprężymy się na sesji,
to możemy bez procesji
do okienka kasowego
uchwalić coś konkretnego.

MIESZKANKA KOŚCIUSZKI

Żyję skromnie od pierwszegooo,
żyję skromnie do drugiegooo.
Żaden tir mi nie przeszkadzaaa
i nie grzeje żadna władzaaa.

PATROL STRAŻY GRANICZNEJ

W dwudziestym wieku
my wzdłuż granicy
miesimy blocko
jak jacyś dzicy.
Czy pali słońce,
czy mróz siarczysty,
to trwa bez końca
nasz marsz wieczysty.

RÓJ PIEWIKÓW

Nic się nie chce kupy trzymać,
każdy tylko się wypina.
Przykład idzie prosto z góry.
Za lby wodzą się figury.
Dół też nie chce zostać w tyle:
„Chwyć za klapy i wbij szpilę!”
Rodak chętnie rodakowi
w gardle ością usadowi.
Wielką rozkosz czerpie z tego,
że dopieka do żywego
i bliźniego miesza z błotem,
choć to nie jest hipopotam.

WANDALE

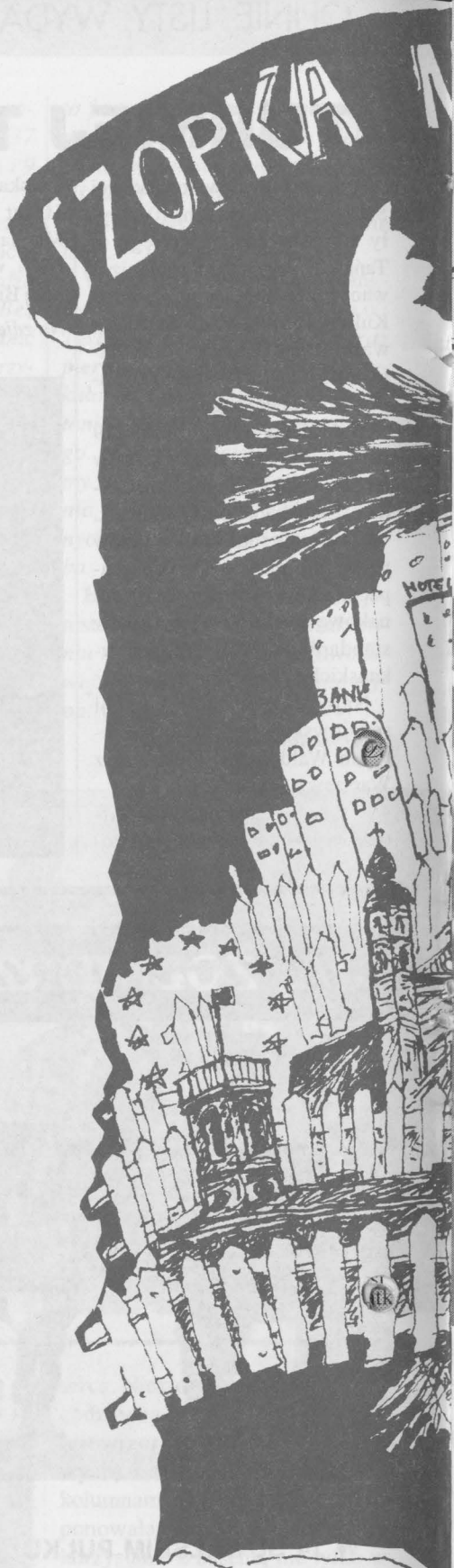
Wiodąca życia treść:
Rujnować, tłuc i gnieść!
Oszczędzając kartki
piszemy po murach.
Wzorem naszym z bajki
dzielny Waligóra.
Lecz nikt nie jest takim
niebywałym zuchem,
żeby ruszyć zaraz
całą Krzemieniuchę.
Dlatego Wyrwidąb
bliższy nam tej zimy,
a przydrożnym drzewkom
my też poradzimy!

AGENT NR 16-400

Wykryłem wreszcie
jednostkę w mieście
i ręczę głową,
że - wojskową!
Z narażeniem życia
stwierdziłem z ukrycia:
Po zęby jest ona
w sztandar uzbrojona.
Podkreślał biskup
żołnierskie męstwo.
Ma być rozgromione...
staropanieństwo.

KSIĄDZ

Dobrzy parafianie,
nic nie spada z nieba
i na utrzymanie
kurii też potrzeba.



WOJEWODA

Mamy teraz urząd
piękny jak cacuszko.
Niech wąpiący ujrzą
mą decyzję słuszną.
Będzie kres oszczerstwom.
Obiekt bardzo fajny
jest na Ministerstwo,
choćby do Spraw Skrajnych.



OŚWIATA



NR 4

GRUDZIEŃ

1995



Zbliżają się święta... Wszystkim pracownikom oświaty życzymy dużo pomyślności, dzieciom – wspaniałego Mikołaja, a nam wszystkim chwil zadumy przy wigilijnym stole.

Za progiem 1996 rok – rok, który przynosi zmiany w szkolnictwie. W Nowym Roku życzymy czytelnikom „Oświaty”, aby po prostu żyło nam się lepiej, łatwiej, spokojniej. Żebyśmy w tym całym zabieganiu znaleźli więcej czasu dla dzieci. One tak potrzebują bliskości nas – dorosłych.

Redakcja

NOC ZIMOWA

Ścisnęła ziemię kosmata
Śniegiem, puszysta i biała,
Grudniowa noc lodowata,
Starością swą osiwiła.
Wśród granatowej nieb wnęki
W mrozie dygoce gwiazd drzącą
I lśni księżyc sierp cienki
Jak ślubna stara obrączka.

Leopold Staff



I przyśnił mi się taki sen
Śnieg, dzwonki, sanie, pierwsza
gwiazdka

Stół wigilijny, wokół my
Życzenia sercem napisane
Tak pięknie mówi do mnie mama
I tatuś głaszcze mnie po włosach

Babunia z dziadkiem wreszcie przyszli
A jedno miejsce ciągle puste
... dzwonek, otwieram, a w drzwiach
gość

Zapraszam, siada przy choince
Może niedługo taki sen
Przyśni się tobie i TOBIE, i tobie

(M)



KURATORIUM POWINNO BYĆ POSTRZEGANE JAKO URZĄD NIETYPOWY

Z p. wicekurator **TERESĄ GOWOROWSKĄ** rozmawia **Zbigniew De-Mezer**.

– Pełni pani funkcję wicekuratora od niedawna. Czy mogłaby pani przedstawić się czytelnikom i króciutko podsumować ten okres?

– Funkcję wicekuratora oświaty w Suwałkach pełnię od 23 sierpnia 1995 r. Wcześniej pracowałam w suwalskiej SP nr 10. Mój staż pracy wynosi 13 lat. Po ukończeniu studiów we Wrocławiu krótko pracowałam w Piszcu, później przeniosłam się do Suwałk.

Jeśli chodzi o obecną pracę, to po trzech miesiącach mogę stwierdzić, że są to dla mnie częściowo nowe doświadczenia. Z drugiej jednak strony praktyczna znajomość twardych realiów funkcjonowania szkoły pomaga mi dzisiaj w bardziej obiektywnym spojrzeniu na problemy oświaty w skali województwa. Nie chcę podsumowywać tego okresu. Owszem, mam już szereg własnych spostrzeżeń, ale sądzę, że moją pracę mogą podsumować najlepiej moi przełożeni oraz ci, z którymi bezpośrednio współpracuję na co dzień.

– Czy może pani porównać funkcję wicedyrektora w SP 10 i obecną?

– Dostrzegam wiele podobieństw – choć oczywiście obszar i zakres spraw, za które jestem odpowiedzialna, jest inny. Posłużę się dwoma przykładami. Jeśli chodzi o nadzór pedagogiczny, to jest to zaplanowana, ciągła i systematyczna współpraca z nauczycielami zarówno na szczeblu dyrektorów szkół, jak i kuratorium. Kolejny przykład: praca dydaktyczna, wychowawcza i opiekuńcza jest tak samo ważna z punktu widzenia dyrektora szkoły jak i kuratora, mimo że w szkołach realizuje się ją, a w kuratorium głównie ocenia. Poza tym szkoła, w której pracowałam, to taka soczewka, w której można dostrzec cały przekrój problemów polskiej oświaty.

– Jak według pani powinno być postrzegane kuratorium?

– Moim zdaniem kuratorium powinno być postrzegane jako administracja, urząd kierujący realizacją polityki oświatowej państwa na terenie województwa. Polityka oświatowa obejmuje obszar dydaktyki, wychowania i opieki i nie działa w próżni, tylko odnosi się do konkretnego sy-

stemu oświatowo-wychowawczego, czyli do przedszkoli, szkół, placówek opiekuńczo-wychowawczych itp. Chciałabym, aby oczekiwania młodzieży i dorosłych w naszym województwie i w kraju były zbieżne z celami i zadaniami polityki oświatowej kreowanej przez państwo. W naszym województwie staramy się współpracować ze wszystkimi urzędami, instytucjami i organizacjami, które w bardzo różny sposób mogą pomóc szkołom i placówkom w dość trudnych czasach przeobrażeń społeczno-ekonomicznych w państwie. Kuratorium powinno być też postrzegane jako urząd nietypowy – taki, gdzie są nie tylko ustawy i rozporządzenia, ale widzi się też problemy dnia codziennego ucznia, nauczyciela, rodziców czy społeczności lokalnej.

– Jakie problemy mogą wynikać od pierwszego stycznia, kiedy szkoły podstawowe będą miały „dwóch panów”?

– Nie chcę być tutaj złą wyrocznią i życzyłabym samorządom terytorialnym i administracji oświatowej jak najmniej problemów w prowadzeniu i nadzorowaniu szkół podstawowych. Jednak zdaję sobie sprawę z tego, że wszystko co nowe budzi pewne obawy. Ustawa o systemie oświaty określa jasno i ściśle zadania i uprawnienia gminy w zakresie prowadzenia szkół i kompetencje kuratora związane ze sprawowaniem nadzoru pedagogicznego. Myślę, że przy poszanowaniu wzajemnym i dobrej woli „dwóch panów” szkoły nasze wejdą od pierwszego stycznia 1996 r. w nowy etap funkcjonowania bez większych problemów. Proszę jednak pamiętać, że jest to trudny czas w szkołach – czas przygotowań do klasyfikacji półrocznej uczniów.

– Jak widzi pani współpracę między kuratorium a tworzącymi się właśnie w miastach i gminach wydziałami oświaty?

– Powinna to być współpraca z poszanowaniem kompetencji organu prowadzącego i nadzorującego szkołę. Ze swojej strony poprzez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny zaproponowaliśmy samorządom szkolenie pracowników odpo-

wiedzialnych za prowadzenie spraw oświatowych. Szkolenie w formie kursu obejmuje tematykę organizacji i zarządzania placówkami oświatowymi. W terenie współpracować będą na bieżąco z gminami nasze delegatury. Jeśli chodzi o nadzór pedagogiczny, oczekujemy w pierwszych dniach grudnia na ukazanie się nowego rozporządzenia MEN w sprawie szczegółowych zasad sprawowania nadzoru. Oprócz tego przygotowujemy naszych wizytatorów do współpracy z pracownikami wydziałów oświaty w gminach.

– Samorząd suwalski realizuje w szkołach podstawowych zajęcia pozalekcyjne oraz program KOSS. Jak jest pani zdanie na ten temat?

– Jest to cenna inicjatywa samorządu suwalskiego. To bardzo konkretna forma pomocy szkołom. Zajęcia pozalekcyjne, na które zabrakło pieniędzy w rządowej kasie, a które finansuje samorząd suwalski, oprócz konkretnych osiągnięć danego ucznia, danej szkoły daje szansę na zagospodarowanie wolnego czasu młodemu ludziom po lekcjach, czyli widziałabym tu też aspekt wychowawczy. Natomiast program KOSS celem i założeniami ma dobre, chociaż według mnie (nauczyciela prowadzącego lekcje „wiedzy o życiu w społeczeństwie”) sposób jego wprowadzenia do szkół budzi szereg wątpliwości. Po drugie, znaczna część treści zawartych w programie KOSS jest zbieżna z programem i minimum programowym „wiedzy o życiu w społeczeństwie” dla klas VIII i wielu nauczycieli, wkładając sporo wysiłku w przygotowanie swojego warsztatu pracy, z powodzeniem je realizowało. Mimo tych i innych moich wątpliwości, godny podkreślenia jest fakt, że władze samorządowe, dyrektorzy szkół i nauczyciele dostrzegają konieczność przygotowania młodzieży do życia w warunkach ustroju demokratycznego – ustroju, który wbrew pozorom wcale nie jest łatwy.

– I jeszcze osobiste pytanie. Zbliżają się święta. Co pani kurator chciałaby dostać pod choinkę?

– Mógłby to być duży wór prezentów na cały 1996 r. Od dobrej książki pod domowym drzewkiem zaczynając, a na zasobach zdrowia, szczęścia rodzinnego i osobistego oraz kwotach finansowych stosownych do potrzeb w budżetach domowych, samorządowych i państwowych kończąc – tego życzę sobie i wszystkim mieszkańcom Suwałk.

– Dziękuję za rozmowę.

Z PRAC KOMISJI OŚWIATY I WYCHOWANIA

Członkowie komisji analizowali plan budżetu miasta w dziale oświata na 1996 rok. Przyjęta została propozycja Zarządu Miasta, aby zwiększyć wydatki na przedszkola o 20% (tj. do 2.500.000 zł), pozostałą działalność – np. szkoły średnie, przedszkole Agape – ukształtować na poziomie odpowiednio: 50.000 zł i 35.000 zł.

Największą pozycję stanowią wydatki na szkoły podstawowe (14.400.000 zł, z czego ok. 13.900.000 zł to środki z budżetu państwa).

Komisja Oświaty wnioskuję do Zarządu Miasta, aby zarezerwowaną kwotę 1.000.000 zł na budowę nowej szkoły zwiększyć przynajmniej do 1.500.000 zł, poszukując dodatkowych środków

na tę inwestycję. Wskazano na renegocjację porozumienia z Kuratorem Oświaty w Suwałkach, bezpośrednie rozmowy z Ministerstwem Edukacji Narodowej, pozyskanie środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Wreszcie źródłem dodatkowych środków mogą być przesunięcia z pozostałych działów, co niestety będzie skutkowało uszczupleniem wydatków na inne zadania.

Przewodniczący
Komisji Oświaty i Wychowania

WSPÓŁPRACA MIĘDZY SZKOŁAMI

Kiedy w maju 1993 r. dzięki pośrednictwu inż. dypl. p. W. Haverkamp – zaprzysięgłego rzeczoznawcy Izby Gospodarczej w zakresie spraw handlowych i administracyjnych w Düsseldorfie (Niemcy), grupa polskich nauczycieli przedmiotów zawodowych z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Macieja Rataja w Suwałkach na zaproszenie kierownictwa Berufsbildende Schulen przebywała w Ennepetal, nikt nie przypuszczał, że owa wizyta zapoczątkuje ciekawą i wielce obiecującą współpracę pomiędzy obiema szkołami.

Szkoła w Ennepetal swoim profilem edukacji zawodowej odpowiada szkołom średnim o profilu ekonomiczno-handlowym w Polsce. Nic więc dziwnego, że w programie 6-dniowego pobytu polskich nauczycieli znalazły się między innymi takie elementy jak: hospitacje zajęć lekcyjnych (historia, język angielski, przedmioty zawodowe), seminarium z zakresu metodyki prowadzenia rachunkowości i bankowości, zapoznanie się z działalnością typowej kasy oszczędnościowej (SPARKASSE), będącej odpowiednikiem polskiego banku o zasięgu gminnym. Nie zabrakło czasu na prezentację regionu i spotkania z

władzami powiatu Ennepe.

Rewizyta niemieckich nauczycieli miała miejsce w dniach 8 – 14.05.1994 roku. Gościom z Niemiec zaproponowano zwiedzanie Suwalszczyzny oraz wybranych

żonem na ręce dyrektorki szkoły Marii Lucyny Janiszewskiej.

W listopadzie 1994 r. uczniowie naszej szkoły byli gośćmi niemieckich rodzin. Oprócz zwiedzania budynku szkoły w Ennepetal,



Suwalscy i niemieccy nauczyciele w Ennepetal.

zakładów pracy, rejs po jeziorach mazurskich, spotkania z prezydentem Suwałk i Kuratorem Oświaty, jak również udział w ciekawych imprezach. Szeroko dyskutowano nad sprawami związanymi z partnerstwem szkół. Pobyt grupy niemieckich nauczycieli uwieńczony został zaproszeniem uczniów z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Macieja Rataja, zło-

przetwórnici papieru, kompostowni, wiatraka, młodzież uczestniczyła w wielu spotkaniach i imprezach towarzyszących. Znajomość języka niemieckiego pomogła w nawiązaniu licznych przyjaźni. Nad prawidłowym przebiegiem wizyty czuwała doświadczona germanistka, nauczycielka języka niemieckiego w Zespole Szkół Ekonomicznych, Bożena

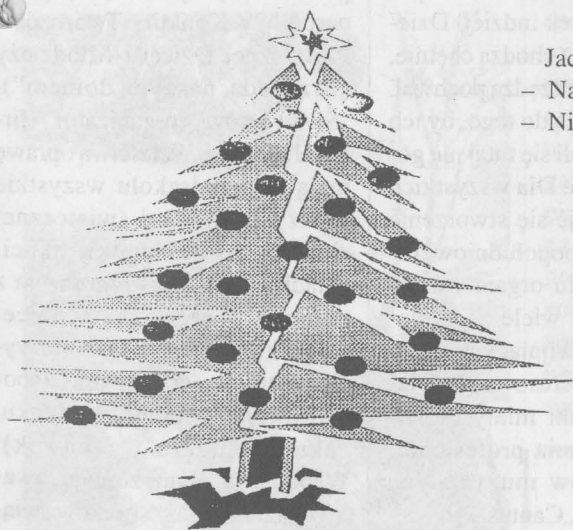
Marciszewska-Kurak, dzięki której współpraca między szkołami staje się owocna i nabiera rozmachu.

W pierwszych dniach września br. nastąpiła wizyta 19-osobowej grupy uczniów z Ennepetal. Zamieszkali w domach kolegów i koleżanek, których gościli rok wcześniej. Program kilkudniowego pobytu obejmował między innymi: wycieczki po Suwalszczyźnie, uczestnictwo w wybranych lekcjach, spotkanie z przedstawicielami władz miasta, ognisko, udział w corocznej imprezie organizowanej przez szkołę – „Dzień Języków Obcych”, w której to młodzież ucząca się języków obcych prezentowała swoje zdolności, umiejętności i wiedzę.

Pytani o wrażenia, zgodnie odpowiadali, że byli zaskoczeni tak serdecznym przyjęciem. Najbardziej zachwyciła ich polska gościnność i ciepło, które odczuwali na każdym kroku. Na grunt własnej szkoły chcieliby przenieść wiele pomysłów zaczerpniętych z „Dnia Języków Obcych”.

W najbliższych miesiącach zapadnie decyzja o możliwości wakacyjnej wymiany uczniów, praktyki zawodowej polskich uczniów w Niemczech oraz innych form współpracy.

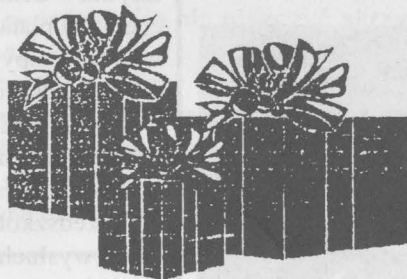
Danuta Tutak-Suchowier
nauczyciel Zespołu Szkół Ekonomicznych w Suwałkach



★★

Jacek rozbił sobie kolano.

- Nawet nie płakałeś? – dziwi się mama.
- Nie wiedziałem, że jesteś w domu.



★★

Babcia egzaminuje wnuczkę:

- Zosiu, ile to jest dwa razy dwa?
- Jest... no... tego... cztery!
- Brawo, daję ci więc cztery cukierki!
- O, psiakość, a już miałam powiedzieć „dziękuję”.

★★

Wacław kochał Klarę przez dziurę w płocie.

Norwid wiele poruszył, nawet fortepian Chopina.

Soplica popadł w detonację i rozpił się.

Górnicy noszą przed sobą przodki, które oświetlają latarkami.

Adam Mickiewicz wykończył sobą szkołę w Nowogrodku.

Grażyna różniła się od mężczyzny tym, że była kobietą.



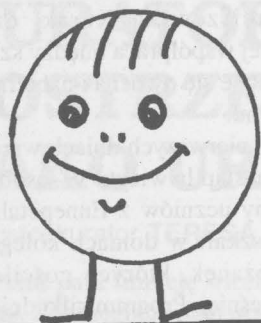
★★

– Kto to jest samouk?

– Dziecko, któremu rodzice nie odrabiają lekcji.

Pani Mądralińska ogląda w księgarni encyklopedię gospodarstwa domowego.

- Ta książka zaoszczędzi pani połowę domowej pracy! – zachwala księgarz.
- Tak? To poproszę dwie.



Przedszkole Nr 4

Przedszkole nr 4 zostało uroczystie otwarte w Międzynarodowym Roku Dziecka, tj. w 1980. Wydarzenie to upamiętniła tablica wmurowana w budynku przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej 5. Przedszkole przeznaczone było dla 120 dzieci, miało cztery oddziały, salę gimnastyczną, zaplecze gospodarcze i gabinet metodyczny. W godzinach popołudniowych nauczyciele wraz ze specjalistami ze szkoły muzycznej prowadzili zajęcia z dziećmi niepełnosprawnymi ruchowo, organizowane było nauczanie indywidualne w domach 6-latków, które ze względów zdrowotnych nie mogły uczęszczać do przedszkola, przygotowywano bogaty program na ferie, z czego skorzystać mogły wszystkie dzieci z miasta.

W gabinecie metodycznym porady uzyskiwali nauczyciele z całego województwa, a praktyki w placówce odbywa-



ły studentki wychowania przedszkolnego Filii UW w Białymstoku.

Przedszkole często gościło delegacje z Polski i ze świata. Obiekt zwiedzali m.in. Francuzi z Grande-Synthe oraz Litwini. W 1992 roku przedszkole zostało przeniesione do sąsiedniego budynku (M. Curie-Skłodowskiej 7), w którym przedtem mieścił się żłobek. Dzięki staraniom pracowników, rodziców oraz dużej pomocy ze strony wojska udało się zaadaptować obiekt do nowych potrzeb.

Lilia Pietkiewicz

„CZWÓRKA” DZISIAJ

to 7 oddziałów dla dzieci od 3 do 6 lat i jeden oddział żłobkowy (jedyny w tej części Suwałk).

Obecnie do placówki uczęszcza 192 przedszkolaków. Opiekują się nimi 22 osoby. Połowa nauczycielek ma wyższe studia, pozostałe zaś doksztalają się na różnych uczelniach.

Po Suwałkach krąży opinia, że taką atmosferę (niektórzy nazywają ją „domową”) trudno spotkać gdziekolwiek indziej. Dzieci do przedszkola chodzą chętnie, zaś rodzice nie szczędzą pochwał. Nauczyciele dążą do tego, by ich podopieczni czuli się tutaj nie gorzej niż w domu. Dla wszystkich chętnych planuje się stworzenie wkrótce grupy popołudniowej.

W przedszkolu organizowano i organizuje się wiele zajęć dodatkowych rozwijających zdolności oraz zainteresowania dzieci. Przedszkolaki miały możliwość wysłuchania profesjonalnych koncertów muzycznych (m.in. zespołu „Cantus Firmus” z Warszawy, zespołów z Suwałk), uczestniczenia w dyskotekach, korzystania z dobrodziejstw współpracy z Suwalskim Towarzystwem Muzycznym im. E. Młynarskiego. Z reguły raz w

miesiącu ze spektaklami występują też grupy teatralne.

W „Miniliście przebojów” dzieci z „czwórki” zajęły na szczelbu miejskim pierwsze miejsce. Zbierały laury w licznych konkursach plastycznych, m.in. „Nasza Ziemia” (organizator – I LO), „Malujemy radość na złoto, brązowo, karminowo” (plener ekologiczno-plastyczny, prace zostały wysłane na Międzynarodowy Konkurs Twórczości Plastycznej Dzieci i Młodzieży „Przyroda naszym domem”), „Świat serów” (organizator – firma Hochland). Właściwą oprawę mają w przedszkolu wszystkie uroczystości – od świątecznej choinki do dni matki, babci, dziadka itp. Za każdym razem z pomocą przychodzą rodzice, dzięki którym udaje się przezwyciężyć trudności finansowe (sponsoring remontu budynku, zakupu sprzętu i zabawek). Wspólnymi siłami zorganizowany został kiermasz stroików świątecznych wykonanych przez dzieci, nauczycieli i rodziców. Dochód przeznaczony został na potrzeby przedszkola.

Ewa Kubaszewska



INTEGRACJA NOWYM MODELEM PRACY

Od września 1995 roku w przedszkolu funkcjonuje grupa integracyjna, do której uczęszcza 16 dzieci. O potrzebie jej utworzenia mówiło się już od pewnego czasu. W codziennej pracy nauczyciele dostrzegali konieczność prowadzenia zajęć wyrównawczych i pracy indywidualnej z dziećmi z zaburzeniami i deficytami rozwojowymi. Dzięki przychylności Kuratorium Oświaty i Zarządu Miasta od nowego roku szkolnego mogła powstać grupa, w skład której wchodzi dzieci zdrowe i ich niepełnowinni rówieśnicy. Podobnymi oddziałami mogą pochwalić się tylko dwa inne suwalskie przedszkola.

Sala zajęć tej grupy składa się z dwóch pomieszczeń. Pierwsze służy do zabaw, drugie to „kraj ciszy i relaksu”, gdzie wśród materaców, poduszek i przytulanki przedszkolaki mogą odreagowywać napięcie emocjonalne.

Wychowanie integracyjne obejmuje dzieci o różnej kondycji psychofizycznej, a więc zarówno te - z zaburzeniami, jak i wybitnie zdolne oraz „przeciętne” (wśród których także występuje ogromne zróżnicowanie). Tego typu praca wymaga zatrudnienia wysoko kwalifikowanej kadry specjalistów. W Przedszkolu nr 4 są nimi: mgr Andrzej Mielziuk - pedagog specjalny, Teresa Gibas - nauczyciel o spe-

cialności wychowanie przedszkolne z przygotowaniem do pracy w grupie integracyjnej, mgr Lucyna Chrzanowska - psycholog, mgr Maria Sadowska - logopeda. Zatrudnienie

dwóch pedagogów pozwala na wszechstronną obserwację rozwoju dzieci, trafne rozpoznanie ich pro-

blemów i ustalenie właściwego sposobu postępowania.

Grupa funkcjonuje w oparciu o obowiązujący program wychowania w przedszkolu publicznym (odpowiednio modyfikowany i dostosowany do potrzeb i dziecięcych możliwości rozwojowych) oraz indywidualne plany pracy korekcyjno-kompensacyjne dla każdego dziecka niepełnosprawnego. Plany te tworzone są przez zespół specjalistów, którzy, oprócz wnikliwej i systematycznej obserwacji dziecka, analizują orzeczenie kwalifikacyjne Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej w Suwałkach oraz zaświadczenia lekarskie.

Podstawowym zadaniem kadry pedagogicznej jest realizacja programu indywidualnego dla dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Ma to miejsce zarówno podczas zajęć grupowych, jak i w czasie spotkań indywidualnych (w specjalnie zorganizowanym gabinecie terapii pedagogicznej) lub w gronie 2 - 3-osobowym. Oprócz tego przeprowadzane są spotkania i konsultacje (w tym - indywidualne) specjalistów z rodzicami, zajęcia terapeutyczne dla dzieci z pozostałych grup, wspól-



ne prace rodziców i pracowników na rzecz przedszkola (tworzenie i organizowanie pomocy dydaktycznych). Współpraca z rodzicami i ścisły kontakt ze społeczeństwem lokalnym są w tym przypadku niezbędne. Choć grupa integracyjna istnieje już ponad 3 mie-

siące, wszyscy zdają sobie sprawę, że to wciąż tylko pierwsze kroki. Ich stawianie przychodzi o tyle łatwiej, iż można wymieniać doświadczenia z placówkami w Suwałkach i Augustowie posiadającymi identyczne oddziały, radzić się pani J. Boguckiej - propagatorki idei integracyjnej z Centrum Pomocy Pedagogiczno-Psychologicznej MEN w Warszawie.

Oczywiście, że prowadzenie przedszkola i grupy integracyjnej w szczególności byłoby dużo łatwiejsze, gdyby udawało się zagwarantować taką ilość środków finansowych, która wystarczyłaby na zakup niezbędnych pomocy dydaktycznych i sprzętu rehabilitacyjnego.

Danuta Palczewska

„Nie ma rzeczy materialnej, która byłaby ważniejsza od tego jak się ktoś czuje.”

Nicola Applegate

„Wyobrażamy sobie, jak cicho byłoby w lesie, gdyby śpiewały tylko najzdolniejsze ptaki.”

Katie Chernoff

„... Mów mu, że jest dobre, że umie, że potrafi...”

Janusz Korczak

„Nie porównuj dziecka z innym dzieckiem, ale każde dziecko z nim samym.”

motto Pestalozziego

„Dziecko to motyl nad spienionym potokiem życia, jak dać trwałość, a nie obciążać lotu, hartować, a nie niszczyć skrzydeł...”

Janusz Korczak

RADA PEDAGOGICZNA PRZEDSZKOLA NR 4

1. Danuta Jolanta Palczewska
2. Danuta Danielewicz
3. Teresa Delnicka
4. Teresa Gibas
5. Grażyna Graczewska
6. Teresa Jeruś

7. Ewa Kubaszewska
8. Bożena Letkiewicz
9. Andrzej Mielziuk
10. Lilia Pietkiewicz
11. Ewa Potapczyk
12. Halina Putra



WYBORCZY LUZ

27 listopada br. TVP wyemitowała program z cyklu „LUZ”. Gośćmi dziennikarzy byli członkowie Ogólnopolskiej Młodzieżowej Komisji Wyborczej oraz dyrektor Centrum Edukacji Obywatelskiej Jacek Strzemieczny. Dyskutowano o akcji „Młodzi głosują”, która zatoczyła dość szeroki krąg. Jej zasięg nie był jednak tak duży, jak pierwotnie planowano, ograniczył się bowiem do ok. 300 szkół podstawowych i średnich (łącznie).

Młodzi z wielkim zapałem opowiadali o wrażeniach z wyborów.

Okazuje się, że polityka nie jest im obca. Mogą i chcą zabierać głos; drzemie w nich ogromny potencjał aktywności.

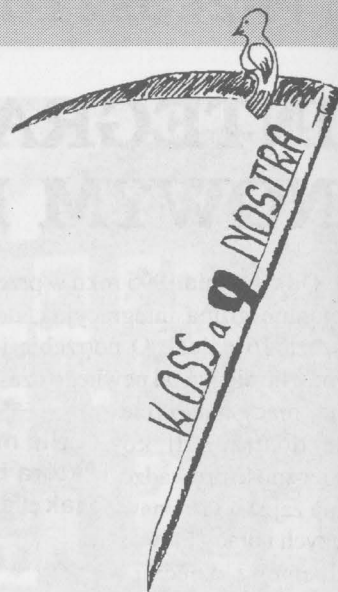
Zaskoczeniem dla wszystkich było zaangażowanie w akcję uczniów szkół podstawowych. To właśnie oni stworzyli największe plakaty propagujące świadome uczestnictwo w głosowaniu. Przysłali także kasety wideo, na których zarejestrowali ciekawe scenki oddające gorącą atmosferę przedwyborczą.

Przewodnicząca OMKW zaprezentowała wyniki wyborów. Głosowało blisko 300 tys. uczniów, co stanowi 75% uprawnionych. Największą popularnością cieszyli się następujący kandydaci:

- 1) Aleksander Kwaśniewski – 32,6% głosów
- 2) Lech Wałęsa – 18,5% głosów
- 3) Jacek Kuroń – 12,5% głosów

Na ile dokonany wybór był zgodny z własnym przekonaniem, na ile zaś z poglądami środowisk, z których wywodzi się młodzież – trudno powiedzieć. Istotne są bowiem nie wyniki, ale fakt, że tylu młodych podchwyciło propozycję CEO i udowodniło, że potrafią wykrzesać z siebie mnóstwo pożytecznej energii.

Agnieszka Zackiewicz



KOSS MA GŁOS

Jak głosowali uczniowie kl. VII i VIII w suwańskich szkołach podstawowych?

Udział w wyborach wzięło 597 uczniów.

Frekwencja wyborcza wynosiła 91%.

Preferencje młodzieży:

1. Aleksander Kwaśniewski - 202 głosy
2. Lech Wałęsa - 74 głosy
3. Jan Pietrzak - 46 głosów

4. Hanna Gronkiewicz-Waltz - 28 głosów

5. Jacek Kuroń - 23 głosy

Wybory przebiegły w atmosferze tolerancji. Nie złamano zasad ciszy przedwyborczej. W lokalu wyborczym nie prowadzono agitacji na rzecz żadnego kandydata. Uszanowano również wszystkie zasady prawa wyborczego.

Nauczyciel pełnił rolę koordynatora i obserwatora zdarzenia.



Gorączka wyborcza w SP nr 10.

CZY WIESZ, ŻE...

- ★ KID'S VOTING, czyli udział młodych ludzi w wyborach, to akcja, która dotarła do nas ze Stanów Zjednoczonych.
- ★ W 28 stanach młodzież ma możliwość oddania swego głosu; w lokalach wyborczych stoją dodatkowe urny na głosy dzieci.

- ★ Pomysł wspólnego głosowania dorosłych i młodzieży nie jest jednak amerykański, a kostrykański.
- ★ Badania wykazały, że tam, gdzie głosują wspólnie młodzież i dorośli, frekwencja wzrasta od 4 do 11 procent.

KOSSO - RYMOWANKA

KOSS bardzo wiele dziś znaczy i niech każdy z Was zobaczy.

Bo na przykład:

Pokosy to zboża zbiory,

a młokosy tępą bachory.

Kostka Stanisław - patron młodzieży,

a podkoszulek to część odzieży.

Koszmar spać w nocy nie daje,

Kosynier zawsze do walki staje.

Koszalek Opalek to krasnal mały,

Kossak malarz doskonały.

Kokosy bardzo lubią dzieci,

Do kosza wrzuca się śmieci.

Kosmyk włosów się zaplątał,

Kosę dziś zastąpił kombajn.

Nie ma co tu dużo gadać,

Koss się wszędzie może nadać!

Anna Gryza

SP 1, Wąbrzeźno, kl. VIII a

DZIAŁAM I UMIEM

Ostatnio przeprowadzaliśmy wybory prezydenckie. Każdy z nas zdawał sobie sprawę z powagi sytuacji. Staraliśmy się jak najrozsądniej wybrać jednego z kandydatów. Karty do głosowania wrzucaliśmy do pudełka z napisem „WYBORY'95”.

Nie wiem, jak inni się wtedy czuli, ale ja poczułam się potrzebna, odpowiedzialna i bardzo sobie cenię, że mogłam głosować.

Ewelina Węgrowska, VII a

Na zajęciach KOSS przeprowadziliśmy wybory prezydenckie. Wcześniej każdy z nas wybrał losowo kandydata, którego sylwetkę miał zaprezentować kolegom. Po zapoznaniu się z programami poszczególnych polityków udaliśmy się do urny wyborczej. Wybory przebiegły w dość spokojnym, poważnym nastroju, tylko niektórzy byli rozbawieni.

Zrozumiałem, co to znaczy „decydować”. W przyszłości, mam nadzieję, będę świadomym obywatelem, znającym swoje miejsce w społeczeństwie.

Radek Zieliński, VII a

PREZENTUJEMY MATERIAŁY Z GAZETKI

SZKOLNEJ „REPORTER” –

ŻYCZYMY DUŻO ZABAWY.

Ach, te nasze grudniowe święta! Błyszczą bombkami na choince, pachną zielonym lasem i cieszą prezentami. Kolorowe wystawy sklepowe. I zakupy każdego roku takie same: koniecznie karp, mak i migdały. A ile przy tym biegania, pośpiechu i zamieszania. Lubisz to? Co wybierasz, co wolisz?

ŚWIĘTA TRADYCYJNIE CZY... INACZEJ?

Jeszcze nie wiesz? Bo nie rozwiązałeś naszego testu. Zrób to! Sprawdź. Tylko obiecaj, że na pytania odpowiesz szczerze.

- Gdy budzisz się 6 grudnia, gdzie lubisz znaleźć mikołajkowy prezent?
 - pod poduszką lub przy łóżku w zasięgu ręki,
 - jest mi to obojętne, byle był duży i niespodziewany,
 - nie lubię szukać, wolę go dostać do rąk.
- Czy wysyłasz do przyjaciół kartki ze świątecznymi życzeniami?
 - oczywiście, całe stopy,
 - nigdy – nie cierpię tego,
 - zwykle zapominam o tym, a szkoda.
- Czym najchętniej ozdobisz swój pokój przed świętami?
 - gałązkami jodły w wazonie,
 - prawdziwą dużą choinką ze świecidełkami,
 - wystarczy mi choinka sztuczna, prawdziwa niech rośnie w lesie.
- W jakiej postaci kojarzy ci się ze świętami dorodny karp?
 - pływający w wannie,
 - w galarecie albo smażony,
 - zawinięty w papier i skaczący w siatce.
- Jakie jest twoje pierwsze skojarzenie ze słowem Wigilia?
 - opłatek,
 - zjazd rodzinny,
 - prezent pod choinką.
- Jak spędzasz czas oczekując na wigilijną kolację?
 - oglądam telewizję i podjadam smakołyki,
 - wypatruję pierwszej gwiazdki,
 - pomagam mamie w przygotowaniu wigilijnych potraw.
- Co tworzy niezapomniany świąteczny nastrój?
 - wysprzątane mieszkanie i zapach pieczonego ciasta,
 - duża, pięknie przystrojona choinka,
 - świąteczna przerwa od nauki.
- Co to jest kutia?
 - postna zupa z grzybami,
 - wigilijna potrawa z pszenicy, maku i miodu,
 - wytworne danie świąteczne z drobiu.
- Jak najchętniej spędzasz grudniowe święta?
 - na nartach w górach,
 - w gronie rodzinnym przed telewizorem,
 - odwiedzając bliższych i dalszych znajomych.
- Gdzie najchętniej przywitałbyś Nowy Rok?
 - na pokazie sztucznych ogni,
 - w saniach na kuligu z pochodniami,
 - na wielkim balu maskowym.

Jeśli uzyskałeś 40 – 50 pkt.

Lubisz święta i przykładasz duże znaczenie do związanych z nimi zwyczajów. Dbasz, by wszystko było jak zawsze, do najdrobniejszego szczegółu. Za nic nie zrezygnujesz z podłożenia pod choinką choćby najmniejszego prezentu dla najbliższych. Święta nastrajają cię trochę melancholijnie. Z natury jesteś nieśmiały, ale w uczuciach wierny i wytrwały. Nie zmieniasz zdania pod wpływem chwilowego kaprysu. Dobrze, że są tacy jak ty, bo dzięki wam tradycja nie zginie w narodzie.

Jeśli uzyskałeś 30 – 39 pkt.

Nie upierasz się, by wszystko w czasie świąt było zorganizowane jak co roku. Nie masz nic przeciwko temu, by od czasu do czasu spędzić Wigilię na Karaibach. Najważniejsza jest dla ciebie niepowtarzalna atmosfera, którą potrafisz wyczuć, a nawet stworzyć w każdym miejscu. Kochasz luz i swobodę, potrafisz świetnie się bawić w każdym towarzystwie. Nic cię nie dziwi, nic nie odstrasza. I dobrze, ale jak będziesz się opalać podczas wigilii na Florydzie, nie zapomnij zaśpiewać choćby jednej kolędy.

Jeśli uzyskałeś 29 pkt. i mniej

Święta jak święta. Nie przejmujesz się zbyt tradycją ani obrzędami. Ze świąt najbardziej lubisz otwieranie gwiazdkowych prezentów i słodkie leniuchowanie. Starasz się robić najczęściej to, na co masz ochotę. Wszelkie świąteczne ceregiele uważasz za przeżytek. Lubisz żyć w ciągłym ruchu, zmieniać poglądy i towarzystwo.

P	A	O	G	N	A	M	B	S	U	P
A	O	K	Z	E	Ł	E	A	O	A	K
A	K	M	N	U	T	O	N	K	G	S
A	L	W	A	Y	B	Ś	A	Ł	R	A
K	W	E	A	R	R	R	N	B	E	N
Z	I	E	R	K	A	A	A	A	S	A
S	T	N	E	O	S	Ń	D	J	T	N
U	P	I	S	E	M	U	C	N	M	A
R	M	A	L	I	N	A	R	Z	A	K
G	O	D	A	K	T	Y	L	T	A	M

WYKREŚLANKA

Z poziomych, pionowych i ukośnych rzędów należy wykreślić nazwy owoców (niektóre pisane są wspak). Pozostałe litery, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

Album „Suwalszczyzna” wylosowała Katarzyna Buławko, ul. Młynarskiego 1.

Nagrody książkowe otrzymują:

Kaja Blicharska, ul. Brzozowa 12;

Emilka Brodowska, ul. Pułaskiego 81;

Marcin Winkiewicz, ul. Antoniewicza 1 A.

Nagrody prosimy odebrać w siedzibie redakcji „Tygodnika Suwalskiego”: Urząd Miasta, pok. 128.

Samorząd Uczniowski, który działa przy SP nr 2 w Augustowie, proponuje nawiązanie współpracy (16-300 Augustów, ul. Rajgrodzka 1).

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
a	5	5	2	5	5	1	4	0	4	3
b	2	0	5	3	3	5	5	5	3	4
c	1	3	3	1	2	3	1	0	5	5
Twój wynik testu –										

NAUCZANIE INTEGRACYJNE

Nieuchronnie zbliża się moment przejęcia przez samorządy terytorialne szkół podstawowych. Rada Miasta będzie decydowała o kierunkach rozwoju i o pracy szkół. Od rady będzie zależała ilość prowadzonych zajęć dodatkowych (poza-lekcyjnych, sportowych i innych), standard nauki czy wreszcie prowadzenie innowacji i eksperymentów pedagogicznych. To właśnie rada będzie decydowała o podziale pieniędzy na takie zajęcia. Bez pieniędzy, nawet przy wielkim zaangażowaniu nauczycieli, nie da się osiągnąć oczekiwanych rezultatów. Dlatego też należy określić, jaki model kształcenia chcemy propagować, jakie sposoby nauczania będą obowiązujące, jakie możliwości rozwoju stworzy się nauczycielom i jednocześnie uczniom, na co się nauczycielom w ich pracy pozwoli, do czego będzie się zachęcać, a z czego

rezygnować.

Bez względu na decyzje rady nauczyciele - tak, jak do tej pory - będą pracować społecznie: przygotowywać imprezy klasowe, szkolne, międzyszkolne, prowadzić zespoły, koła zainteresowań, pracować indywidualnie z uczniami zdolnymi i z tymi, którzy nie nadążają, traktując to bardziej jako powołanie, hobby.

Proponuję przyrzeć się bliżej nowatorskiemu podejściu do nauczania w klasach początkowych. Jest realizowane pod nazwą „nauczanie integralne” w klasie pierwszej b w Szkole Podstawowej nr 6 w Suwałkach. Bez dotacji, bez dodatkowych pieniędzy, bez współpracy części rodziców: organizacyjnej, rzeczowej i finansowej. Na pewno efekty mogłyby być lepsze przy pomocy finansowej i organizacyjnej z zewnątrz, jednak i bez niej można - wystarczy chcieć.

NAUCZANIE INTEGRALNE - pod tym pojęciem rozumiemy naukę całościową - takie nauczanie, w którym nie dzieli się nauczania na przedmioty. Nie ma więc - w tradycyjnym rozumieniu - języka polskiego, matematyki itd. Oczywiście wszystkie treści nauczania są dzieciom przekazywane i przez nie przyswajane, ale nie na języku polskim, środowisku społeczno-przyrodniczym czy innych przedmiotach, a cały proces dydaktyczny (lub jego część objętą integracją) realizuje się na jednorodnych zajęciach.

Dla dziecka rozpoczynającego naukę w klasie pierwszej wszystkie rodzaje zajęć mają jednakowe znaczenie. Tak samo cieszy go namalowanie ładnego obrazka, obliczenie krasnoludków na obrazku, poznanie okolicy, pozbieranie liści i napisanie pierwszego w życiu słowa. Ważne, że

robi coś nowego, ciekawego, zabawnego. Dlatego należy mu tak organizować pracę, aby mogło w jak najkrótszym czasie i jak najlepiej poznać, rozwiązać ten sam problem ujmując go całościowo, z wielu stron. Ważne to jest zwłaszcza w początkowym okresie nauki (tzw. okresie elementarnym), kiedy dziecko uczy się pisać i czytać. Umiejętność czytania i pisanie jest podstawą do dalszej nauki. Dzięki nauczaniu integralnemu nauczyciel wzbogaca język dziecka biorąc pod uwagę jego zainteresowania, możliwości pracy, zmęczenie; „organizuje przemienne różne formy aktywności, tym samym ukazuje dzieciom wielostronne możliwości językowego wyrażenia całościowo ujmowanej rzeczywistości”.

★ R. Więckowski: *Kontrowersje wokół integracji edukacji wczesnoszkolnej*; „Życie Szkoły” 1995.

ŚLUBOWANIE

6 października był drugą szczególną dla mnie datą - mamy pierwszoklasisty. Tego dnia po południu przed suwalską szóstką zaroilo się od samochodów. Zapchany był parking, utrudniony dojazd, zatłoczone wokół niej uliczki. Tak tłumnie przybyli rodzice na ślubowanie pierwszoklasistów do szkoły nr 6.

Maluchy prezentowały się godnie i szły dumnie do pięknie przystrojonej kolorowymi planszami sali gimnastycznej.

Każda klasa miała charakterystyczne dla siebie gadżety. Jedna przypominała swym ubiorem abiturientów amerykańskiego collegu w biletach na głowach i kwadratowych kołnierzach, inną wyróżniały przypięte do bluzek uśmiechnięte biedronki. Wyjątkowo dobrze zaprezentowała się klasa 1 b w jednokolorowych czerwonych kamizelkach i muszkach w szkocką kratę. Dziewczynki miały we włosach piękne czerwone kokardy.

Po krótkim powitaniu rozpoczęła się wspaniała zabawa. Zadaniem dzieci było zdobycie jak największej ilości punktów, aby mogły przystąpić do ślubowania i być pasowane na uczniów szkoły.

Dzieci pokonywały z wypiekami na twarzy coraz wymyślniejsze zadania: a to musiały odgadnąć minę, jaką uśmiał im pokazać kolega z klasy, albo wypić sok z cytryny z uśmiechem na buzi lub wykazać się zręcznymi palcami, wydzierając jesienny owoc z kolorowego papieru,

lub zaprezentować wiersz. Konkurs przeplatano piosenkami poszczególnych klas i ich okrzykami. I tu znowu zaskoczyła mnie klasa 1 b. Jej piosenki wesoło traktowały o



klasie i o szkole, nie powiełały znanych tekstów. Dzieci świetnie śpiewały, głośno i wyraźnie mówiły wierszyki, a okrzyki klasowe wrzeszczały z takim zapalem, jakby kibicowały najlepszej drużynie koszykówki NBA. Teksty piosenek napisał jeden z rodziców, a muzykę skomponował sam wychowawca. Bravo! Po zakończonej części artystycznej emocje opadły i wkroczył poczet sztandarowy. Dzieci odśpiewały hymn państwowy i przystąpiły do ślubowania. Reprezentacje klas wkroczyły sztywno na środek sali jak żołnierze na defiladzie.

Uczniowie powtarzali za dyrektorem szkoły tekst ślubowania, niczym słowa małżeńskiej przysięgi. Na koniec odbyło się pasowanie. Dzieci przyklepały, a przedstawiciel dyrekcji ogromnym kolorowym ołówkiem uderzał je po ramionach pasując na ucznia. Następnie każda

z klas z rąk dyrektora szkoły otrzymała klucz do wiedzy i po krótkich końcowych podziękowaniach dzieci wraz z rodzicami rozeszły się do swoich klas. Ja miałam przyjemność być w jednej z nich. A tam dopiero czekała niespodzianka. Nie dość, że na stołach pojawiły się owoce, to na pięknie przystrojonej ławce na środku sali rozsiadł się wspaniały tort w kształcie otwartej książki z zapalonymi świeczkami. Rodzice odśpiewali zaskoczonym pierwszoklasistom sto lat. Każdemu dziecku wychowawca klasy wręczył piękny dyplom pasowania na ucznia ze zdjęciem i miłą dedykacją oraz książeczkę z wpisaną sentencją. Po krótkim poczęstunku dzieci poszły tańczyć, a rodzice po tym emocjonującym dnem odpasnęli przy kawie.

Życzę wszystkim nauczycielom tej szkoły, rodzicom i dzieciom, aby częściej mogli się pochwalić takimi imprezami jak ta.

Mama pierwszoklasisty

I „B” NA ŚLUBOWANIU

Sala do ślubowania była bardzo kolorowa. Na uroczystości były pierwsze klasy wraz z nauczycielami i rodzicami. Każda klasa przygotowała część artystyczną. Na ślubowaniu mieliśmy ciekawy okrzyk:

Kto się do nauki rwie?

Kto nie robi nigdy źle?

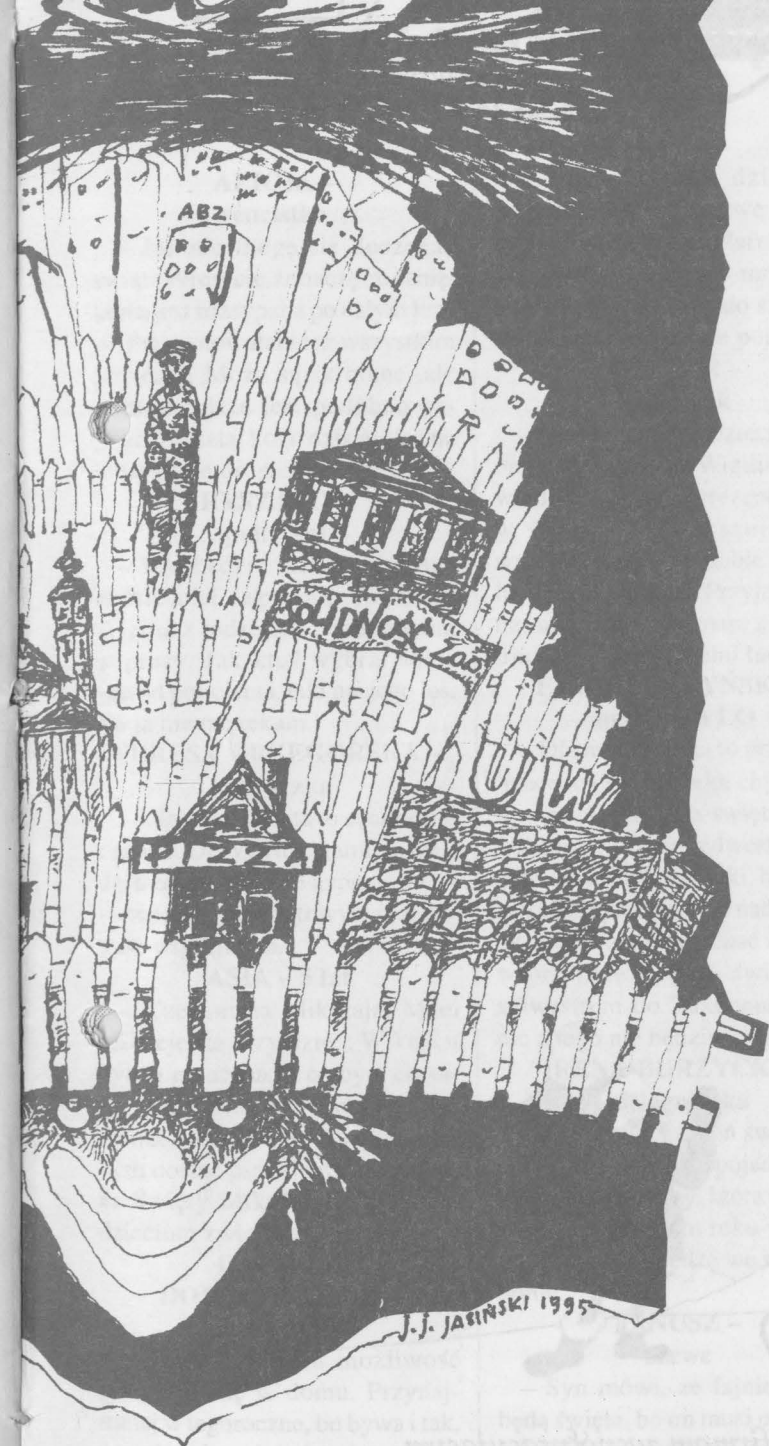
Kto najgłośniej śmieje się?

Każdy wie, że I „b”.

Po imprezie klasy poszły do sal. W sali na pamiątkę Pan rozdał nam książeczki i dyplomy. Potem poszliśmy na zdjęcie całej klasy. Kiedy wróciliśmy, było ciemno, a na stole stał tort, a na nim palące się świece. Zdumuchaliśmy je, a rodzice zaśpiewali nam „Sto lat”. To była piękna niespodzianka.

Martynka z I b

OWOROCZNA TS 1996



HAŃCZAK

O, ja nieszczęśliwy
diabeł wasz pocziwy!
Siedzę dziś na brzegu.
Wypadłem z obiegu.
Jak popatrzę zezem
na współczesne męty,
to się czuję raptem
niby jakiś święty!

PREZYDENT

W gabinecie flaga
Rady Europy,
a interesantów
ciągle jest na kopy.
I do tego budżet
trzeba tak ustawić,
żeby z mieszkańcami
radnych oblaskawić.

KSIĄDZ

Oczekuję od was
zupełnie niewiele.
Otwórzcie swe serca,
a z nimi - portfele!

PEŁNOMOCNIK

Powstaje w mieście
rzecz niebanalna,
zrozumcie wreszcie -
strefa specjalna.
Będzie rozległa.
Wiadomo o niej,
że bezrobotnych
wielu też wchłonie.
Ja osobiście
dwoję się i troję,
by uroczyście
strefy podwoje
na świat rozewrzeć
w stylu bombowym
i na papierze
w pełni kredytowym.

WOJEWODA

Krąży nawet pogłoska
(wcale nie taka głupia)
że urząd jest ładniejszy
od siedziby biskupa.
Taka fama schlebia mi.
Jedynie urzędnicy
męczą się z petentami,
bo nie mamy kaplicy.

KWORUM RADNYCH

Trenujemy ostro
rzecz na poligonie,
żeby potem sprostać
papierzysków tonie.
Jak papierów mało,
to jest podejrzenie
o zwykłą niemrawość
lub lekceważenie.

TURYSTA

Przetrzaśnałem w mieście
zakamarki wszystkie
i stwierdziłem wreszcie,
że brak jest agencji...
i to towarzyskiej.
W tym do prostej tezy
jawne są dowody:
W królestwie biskupa
rygor bywa mniejszy
niż u wojewody.

BEZROBOTNY

Korzyść jedna
płyne z bezrobocia,
choć przeklinam
je jak szewca ciocia.
To nie żaden pic -
stawiam nawet rubla.
Jak nie robisz nic,
to nie zrobisz - bubla!

POLICJANCI

Niebiosa aż jęcza,
świat oszalał całkiem.
Dziś trzeba z przestępcą
ostrożniej niż z jajkiem.
Skarcić go nie można.
Zadrasnać? Broń Boże!
Ba, pod włos z ostrożna
pogłaskać niebożę,
a już prokurator
palcem grozi za to.

RÓJ PIEWIKÓW

Psy bezpańskie całą sforą
Igną do dzieci chłodną porą.
Od lat kilku już nie wierzą
w miłośników biednych zwierząt,
bo ci robią dużo szumu,
jak pod wływem beczki rumu.
Wnet zapomną o swym krzyku.
Psy zostaną na śmietniku.

WANDALE

Od szarzy z nocnika
takie coś w nas fika.
Ćwiczyliśmy w grupach
przez kolejne lata
na najnowszych tynkach
i przydrożnych wiatach.
Teraz na potyczki
w mieście są śmietniczki
dobrze ustawione,
oble i zielone.
Jak Don Kichot z Manczy
wciąż musimy walczyć.

PATROL STRAŻY GRANICZNEJ

Azjatów fala
nam się przewala
w sposób cykliczny
przez pas graniczny.
Owa inwazja
na polskie łąki
zdeklasowała
nawałę stonki.

OBRÓŃCY MORALNOŚCI

Zło się takie wokół szerzy,
że zagraża to młodzieży.
Czy to lato, czy pół zimy,
my na straży stać musimy
i na nagi sen dziewczuchy
narzucimy z Nordu ciuchy

KWORUM RADNYCH

Podnosimy wszystko śmiało.
Stawki, progi podatkowe.
Jeszcze podnieść pozostało
wyborcom włosy na głowie.

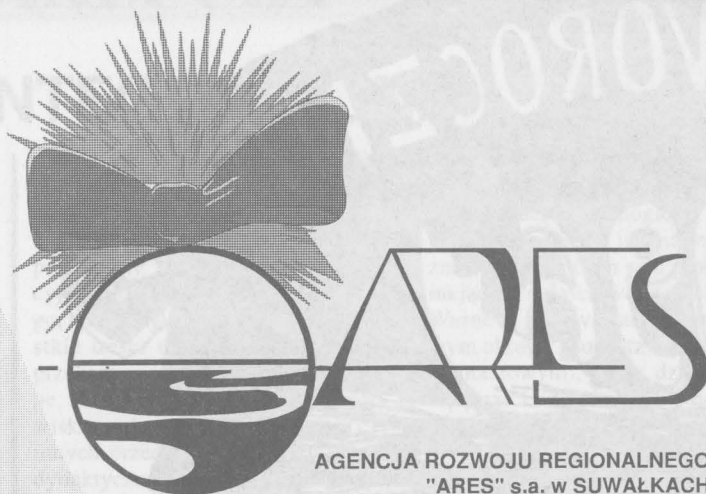
KSIĄDZ

Parafianie mili,
nie ma takiej chwili,
byście nie grzeszyli
i choć gorzko płacząc,
wszystko wam wybaczę,
gdy wesprzecie tacę.

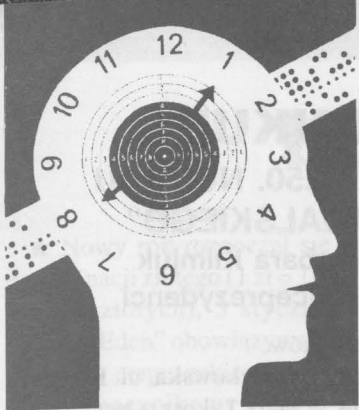
SZARY OBYWATEL

Już nie w modzie sursum corda.
Ceny szybsze są od forda.
Gaz, energia, czynsz i woda.
Płac i płac, bo czasu szkoda.
Každy ciągnie w swoją stronę
niczym rączę, dzikie konie.
Tu ofiara oraz datek,
tam opłata i podatek.
Urząd sobie, sobie ratusz.
Kościół też da do wiwatu.
Złodziej grabi, trzęsie febra,
nie jest w tyle nawet żebrak.
A ty głoduj, golcu głupi,
kiedy dałeś skórę złupić!

Tadeusz Charmuszko



Wszystkim swoim klientom oraz firmom współpracującym
z okazji
zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia
Agencja Rozwoju Regionalnego "ARES" S.A. w Suwałkach
przesyła najlepsze życzenia
zdrowia, szczęścia rodzinnego oraz powodzenia w pracy zawodowej.



SONDA „TS”

zarobiłam na pilnowaniu sąsiad-
ce dziecka. Ale nie powiem, co
kupiłam, bo to jest niespodzianka.
Mam nadzieję, że przyniesie im
dużo radości.

**KRZYSZTOF –
emeryt**

– W tym roku nie będę miał
wesołych świąt. Przed miesiącem

CZYM SĄ DLA MNIE ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA?

**ALICJA –
rencistka**

– Już nie mogę się doczekać
świąt. Wreszcie zobaczę rodzinę,
która jest rozsypana po całym kra-
ju. Przygotowałam też wszystkim
prezenty. Może są skromne, ale
ważniejsza jest podobno pa-
łac. Zresztą, kogo dzisiaj stać na
kupowanie drogich rzeczy.

**RYSZARD –
policjant**

– Kto będzie miał święta, ten
będzie miał. Ja pracuję. To znaczy
Wigilia z rodziną, a pozostałe dni
w pracy. Jak ktoś wybrał sobie
zawód policjanta, taki już jego los,
ale ja nie narzekam.

**TERESA GRZEGORSKA –
szwaczka**

– Dla mnie święta to czas odpo-
czynku. Oczywiście zanim nadej-
dą, trzeba się nieźle napracować –
sprzątanie, przygotowywanie po-
traf wigilijnych...

ASIA – 5 lat

– Czekam na Mikołaja. Mam
nadzieję, że przyjdzie... W końcu
byłam grzeczna. A co bym chcia-
ła dostać? Nie wiem, chyba lalkę
i może klocki Lego. Aha, chcia-
łabym dostać psa, ale mama mówi,
że Święty Mikołaj nie przynosi
dzieciom zwierzątek.

**DARIUSZ
DOROCHOWICZ –
kierowca tira**

– W święta mam możliwość
pobyć trochę w domu. Przynaj-
mniej w tegoroczne, bo bywa i tak,
że właśnie gdzieś jadę. Ale tę
Gwiazdkę spędzę z najbliższymi.

**DOMINIKA MOROZ –
uczenica**

– Ojej, wreszcie odetchnę od
szkoły i wszelkich szkolnych obo-
wiązków! Wigilia to dla mnie
szczególnie miły dzień. No i ma-
rzy mi się hojny Mikołaj. Rodzi-
com kupiłam już prezenty, trochę

zmarła moja żona, dzieci nie
mam... Zawsze tylko we dwójkę
spędzaliśmy Boże Narodzenie.
Wprawdzie zaprosili mnie tacy
bardzo mili państwo do siebie na
Wigilię, ale chyba nie pójdę.

**WIKTOR –
hydraulik**

– Sam nie wiem. Dzieci już nie
mogą się doczekać Wigilii, bo, jak
wiadomo, dostaną prezenty. Żona
w święta, jak wskazują na to
wszelkie znaki na niebie i ziemi,
będzie w szpitalu. Przyjedzie do
nas moja matka i siostra z mężem,
trochę się dom zapełni ludźmi.

**EWA KLUCZYŃSKA –
uczenica LO**

– Dla mnie święta to przerwa w
nauce, na którą czeka chyba każ-
dy uczeń. No i po świętach, jak
wiadomo, będzie sylwester. Wy-
bieram się do koleżanki, by razem
ze znajomymi powitać nadchodzą-
cy rok. Miałam pojechać z bratem
w przerwie między świętami a
sylwestrem do Zakopanego, ale
nic z tego nie będzie, a szkoda.

**IRENA BURZYCKA –
pielęgniarka**

– W pierwszy dzień świąt będę
pracowała. W drugi pojadę z córką
do mojej mamy, która mieszka
w Gołdapi. W tym roku w sumie
tylko Wigilię spędzę we własnym
domu.

**JANUSZ –
szewc**

– Syn mówi, że fajnie, że już
będą święta, bo on musi odpocząć
od szkoły i nauczycieli. Ja za świę-
tami nie przepadam. W domu się
wtedy robi straszny ruch, bałagan,
zjeżdża się cała rodzina, czasem
nawet ta, która jest przysłowiową
„dziesiątą wodą po kisielu”. Ok-
ropne zamieszanie i praktycznie
ani chwili spokoju.

Notowała: **Anna Wasilewska**

SUWAŃSKIE RETRO

GDZIE HARCERZE Z TAMTYCH LAT?

„PTAKI” Z CZERWONEJ KSIĘGI

Żyje jeszcze kilku zapaleńców należących do Związku Harcerstwa Pol-
skiego, którzy poświęcili tej organizacji swój cały wolny czas, energię i
siłę. Czyniąc wszystko, by uratować to, co już umiera śmiercią naturalną,
pragną pozostawić jakiś trwały ślad po tych, którzy byli pionierami w orga-
nizowaniu zastępów i drużyn harcerskich na terenie Suwałk i okolic.



*Instruktorzy Komendy Hufca ZHP w Suwałkach biorący udział w obcho-
dach 1 Maja w pierwszym roku po reaktywowaniu harcerstwa 1 V 1957 r.
Od lewej stoją: Ryszard Żółtowski, Danuta Gajewska, Kazimierz Wiszniew-
ski, Adam Dudek, Halina Oldak, Stefan Tutak. W dolnym rzędzie od lewej:
Antoni Obermiller, Edward Babacz, Tadeusz Burba.*

Na wezwanie Chorągwiej i
Hufcowej Komisji Historycznej w
Suwałkach oraz Harcerskiego Krę-
gu Seniora „Batalionu Wigry”,
głównych organizatorów I Zjazdu
Harcerskiego Kręgu w dniach 29 –
30 maja 1993 r. w bazie harcerskiej
Garbaś k. Filipowa – odzew był spo-
ntaniczny.

Zleciały się te „cudowne rzadkie
ptaki”. Choć kierunki ich lotu były
różne, to cel i miejsce spotkania
wspólne. Przyleciało ich niewielu,
ale były to okazy najciekawsze i
najwierniejsze temu wezwaniu.
Wśród nich, jedna z pierwszych po
wyzwoleniu kraju Komendantka
Hufca Żeńskiego na terenie Suwałk,
Maria Misiewicz z domu Jarczew-
ska oraz jej mąż – Zbigniew rów-
nież, jeden z pierwszych Komen-
dantów Hufca Męskiego. Był nim
do rozwiązania ZHP.

Z okresu 1944–1949 było kilku
członków Komend Hufców. Z tego
okresu było również wielu drużyno-
wych i przybocznych.

Wśród ówczesnej kadry przepla-
tały się postacie szeregowców.

Przybyli do swoich rodzinnych
stron. Do miejsca młodzieńczej
przygody. Tu spotkali się na pierw-
szych próbach lotu. Tu bawili się i
zdobywali pierwsze harcerskie szli-
fy. Tu dorastali i mężnieli.

W dniu ich zlotu, w strugach
ulewnego deszczu, przypadło orga-
nizatorom witać dostojnych gości.

By uroczystości tej nadać wielką
rangę, organizatorzy zadbali o to, by
w spotkaniu seniorów wzięła udział
liczna grupa harcerzy z bylej Suwa-
łskiej Chorągwi oraz władze zwią-
kowe i administracyjne. Młodzieży
zebrało się spore grono – ponad 100
osób.

Słowami najlepszego poety nie da
się opisać uczuć i wrażeń przeży-
tych w czasie spotkania.

Pytania rodzą się same.
Kto tak potrafi się cieszyć jak Oni?
Kto tak potrafi się śmiać i radować
jak Oni?

Kto tak potrafi śpiewać jak Oni?
Kto może mieć tyle uporów i sił jak
Oni?

Kto może być wierniejszy organi-
zacji niż Oni?

Kto może dać więcej dobroci i ser-
ca młodzieży niż Oni?

No kto?

To są ludzie wierni, bez skazy i
zakłamań, oddani swoim ideałom.
Spytać by można: „Kto przeprowa-
dził taką selekcję?” Odpowiedź jest
prosta.

Najlepszym jednak selekcjone-
rem trwałości uczuć, wierności idei
i najpiękniejszych cech charakteru
jest czas.

Po wielu latach czas wyciska zna-
mię nawet na skałach, a cóż dopie-
ro na wspomnieniach i ludziach.

Oni są trwali od skał.

Suwałki, 13.10.1993 r.

hm. **Stefan Tutak**

PAPUGI, KANARKI, BUSTARDY...

Suwalski oddział Polskiego Związku Kanarków i Ptaków Egzotycznych zrzesza 25 hodowców, w tym po jednym z Olecka i Białego-stoku. Związek jest zdominowany przez mężczyzn, gdyż w ich gronie jest tylko jedna kobieta – pani Maria Daniłkiewicz. Prezesem oddziału jest Waldemar Romanowski – na co dzień pracownik Szkoły Podstawowej nr 1.

Podsumowaniem rocznej pracy hodowców są wystawy, na których przyznawane są medale, puchary i tytuły championa wystawy.

W zorganizowanej ostatnio, 13. z kolei wystawie ptaków wzięło udział 25 hodowców, prezentując papugi, kanarki, bustardy, amadyny, zeberki, ryżowce. Poza konkursem podziwiano papugę żako. Tytuł championa (92 pkt. na 100 możliwych) wystawy zdobyła papuga duża aleksandreta obrożna, której właścicielem jest Leonard Grygiel. We wręcz profesjonalny sposób pozowała do zdjęć prezentowana poniżej podopieczna prezesa, papuga średnia klasy nimfa, zdobywczyni I miejsca w swojej klasie (90

pkt.). Natomiast w klasie kanarków kolorowych puchar otrzymał Tadeusz Wojtukiewicz, a w klasie kanarków śpiewających – Romuald Kosa. Kolejna wystawa i konkurs odbędzie się za rok. (zg)



Kanarek lizard zdobył dla pana Tadeusza Wojtukiewicza I miejsce w kat. kanarków kolorowych.



Prezes suwalskiego oddziału Polskiego Związku Hodowców Kanarków i Ptaków Egzotycznych Waldemar Romanowski.

ZAPROSILI NAS:

- ★ **Polsko-Litewska Izba Gospodarcza** na II Przedsięwzięcze Targi Przygraniczne Suwałki'95.
- ★ **Zarząd Suwalskiej Rady Sportu** na Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Suwalskiej Rady Sportu.
- ★ **Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i młodzież Medycznego Studium Zawodowego w Suwałkach** na IV spotkanie środowiskowe pt. „Jak radzić w sytuacji trudnej”, które odbędzie się w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego 20 grudnia o godz. 12.00.
- ★ **Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki** – Galeria Sztuki Współczesnej na wystawę „Malarstwo Zofii M. Dembińskiej (20.12, godz. 17.00).

Za zaproszenia dziękujemy!

WIELKI KONKURS Z OKAZJI WYDANIA 250. NUMERU „TYGODNIKA SUWAŁSKIEGO” III TURA – patroni Barbara Klimiuk i Cezary Ostrowski – wiceprezydenci

W konkursie wzięło udział 55 Czytelników.

Oto wyniki losowania: zegar – **Wanda Zajączkowska**, ul. Korczaka 1 A; patelnia – **Barbara Dubnicka**, ul. 1 Maja 1; kosz z termosem – **Czesław Anuszkiewicz**, ul. Kościuszki 27 B; „Encyklopedia dzikich zwierząt” – **Czesława Augustynowicz**, os. II bl 12; „Rysunki” Andrzeja Mleczi – **Ryszard Gurban**, ul. Antoniewicza 1 A; bezpłatne zaproszenie do Pizzerii „Rozmarino” – **Danuta Sakowicz-Gurban**, ul. Antoniewicza 1 A; sękacz – **Lucyna Korejwo**, ul. Andersa 4; komplet filizanek – **Henryka Maksimowicz**, ul. Szymanowskiego 6; wieszaki na klucze – **Jolanta Strękowska**, ul. Kościuszki 59, **Halina Krajewska**, ul. Reja 54; albumy „Suwalszczyzna” – **Urszula Tulicka**, ul. Kasztanowa 10 A, **Beata Waboł**, ul. Klonowa 49, **Elżbieta Buławko**, ul. Młynarskiego 1, **Teresa Interewicz**, ul. Kowalskiego 14, **Halina Bielawska**, ul. Wigierska 53, **Janina Milewska**, ul. Noniewicza 40 A; albumy „Suwałki” + bluzki – **Marian Luto**, ul. Utrata 2, **Grażyna Balczeniuk**, ul. Kowalskiego 6; **Teresa Rejterada**, ul. Powstańców Wlkpolskich 7, **Jarosław Lenczewski**, Przejma Wielka.

Ponadto wśród Czytelników rozlosowano dodatkowe nagrody: zegar – **Jadwiga Tylanda**, ul. Kowalskiego 16; sękacz – **Teresa Mejka**, ul. W. Polskiego 25; kalkulator – **Janusz Sienkiewicz**, ul. Kościuszki 55; albumy „Suwalszczyzna” – **Zygmunt Lewkowicz**, ul. Korczaka 10, **Jan Żukowski**, ul. Noniewicza 40 A; albumy „Suwałki” + bluzki – **Agnieszka Bienio**, ul. 1 Maja 12 A, **Anna Baranowska**, ul. Kowalskiego 8 B, **Cyryl Golubiewski**, ul. E. Plater 45 B, **Helena Tulicka**, ul. Kasztanowa 10 A, **Eliza Bujnowska**, ul. Pułaskiego 60.

Fundatorzy nagród: Barbara Klimiuk i Cezary Ostrowski – wiceprezydenci, Pizzeria „Rozmarino”, Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego, Spółdzielnia Transportu „SCh”, Zakłady Surowców Mineralnych w Sobolewie, Urząd Miasta, Firma Piekarniczo-Cukiernicza „Janza”.

Serdecznie dziękujemy.

PROŚBA O POMOC

WALKA O ŻYCIE

Zbliża się Boże Narodzenie. Wielu z nas otrzyma upominki i prezenty. Są jednak i takie osoby, którym potrzebna jest zwykła ludzka pomoc, bo są w sytuacji nadzwyczajnej. Pani Halina Morawska, lat 32, główna księgowa ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Suwałkach zachorowała na białaczkę. Konieczny jest przeszczep szpiku kostnego. W przeciwnym przypadku jej los jest wiadomy. Operacja kosztuje 1 miliard starych złotych, z tego 500 milionów ma zebrać rodzina p. Morawskiej. Duża to suma i trudna do zebrania bez pomocy ludzi wielkiego serca i dobrej woli. Do akcji zbierania pieniędzy (m.in. do puszek) włączyli się nauczyciele i uczniowie SP 6. Jeżeli ktoś z Czytelników też chce włączyć się do tej szlachetnej akcji, to podajemy nr konta, na które można dokonywać wpłat. Przyjmujemy też dobrowolne wpłaty (na listę) w redakcji „TS”.

Nr konta: 377809-10054-131 PBK O/Suwałki z dopisem „Halina”.

Liczy się w tej sprawie każdy grosz. Nie wiadomo, jaki będzie nasz przyszły los. Może i wielu z nas będzie w takiej potrzebie, a wtedy inni nam pomogą. (jb)

1966

styczeń

★ Nowy rok rozpoczął się od denominacji złotego (1 zł = 10 tys. starych złotych). 3 stycznia w sklepie „Eden” obowiązywały następujące ceny: cukier – 1,34 zł, olej słonecznikowy – 3,63 zł, mąka tortowa – 0,94 zł, kiełbasa parówkowa – 4,60 zł, margaryna Kasia – 0,99 zł.

★ Nastąpiła reorganizacja Urzędu Miasta. Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej powołanych zostało 13 wydziałów, którymi kierują naczelnicy.

★ 300 suwalczan witało Nowy Rok w Paryżu, uczestnicząc w Europejskim Spotkaniu Młodych organizowanym przez Wspólnotę Pracy z Taizé. Na spotkanie przyjechało ponad 100 tys. osób z całej Europy, w tym 45 tys. Polaków.

21.01 w bibliotece akademickiej Ośrodka Studiów Teologicznych ks. biskup ordynariusz Wojciech Ziemia spotkał się z radnymi Klubu Chrześcijańskiego Rady Miejskiej w Suwałkach oraz z Klubu Wyborczego „Rodzina” z Rady Miejskiej w Elku.

Żyrardowa, który sprzedał swoje wyroby suwalskiej Wytwórni Artykułów Przemysłu Spirytusowego za 7 mln dolarów. Tradycyjnie narzekano na złe warunki zakwaterowania.

★ W Warszawskiej Galerii Związku Polskich Artystów Fotografików otwarta została wystawa prac Tadeusza Krzywickiego – artysty fotografika z klubu PAcamera w Suwałkach.

15.02 na stanowisko wiceprezidenta Suwałk wybrany został Cezary Ostrowski – dyrektor suwalskiego oddziału POM – Huta Katowice SA.

marzec

12.03 – na zaproszenie Klubu Myśli Patriotycznej Gazety Polskiej odwiedził Suwałki b. premier RP Jan Olszewski.

25.03 – VI Zjazd Delegatów Regionu Pojezierze NSZZ „Solidarność” wybrał nowe władze. Zarządowi Regionu przewodniczyć będzie Dariusz Ciszewski – dotychczasowy wiceprzewodniczący.

kwiecień

11.04 – wizytę w ratuszu miejskim złożył ordynariusz ełcki ks. bp Wojciech Ziemia. Spotkał się z władzami miasta.

6-7.04 – Andżelika Godek z I LO zajęła II miejsce w finale Ogólnopolskiej Olimpiady z Literatury i Języka Polskiego, który odbył się w Warszawie. Do udziału w olimpiadzie przygotowywała się pod kierunkiem swojej polonistki, p. Marii Urbanowicz.

27.04 – podczas Mistrzostw Europy Salezjańskiej Organizacji Sportowej „Salos”, które odbyły się w Lizbonie, drużyna siatkarzy Stowarzyszenia Lokalnego Salos w Suwałkach, trenowana przez Józefa Andryszczyka, zdobyła srebrny medal.

29.04 – Podczas XI Sesji Rady Miejskiej utworzone zostały komisje Oświaty i Wychowania oraz Kultury, Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą. Przewodniczącymi nowych komisji zostali Zbigniew De-Mezer i Zygmunt Filipowicz.

29.04 – Honorowy Obywatel Suwałk, prof. Edward Szczepanik – premier ostatniego Rządu RP na Uchodźstwie – otrzymał tytuł dok-



Prof. Edward Szczepanik (z lewej) i jego promotor prof. Leszek Balcerowicz.

tora honoris causa Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

maj

3.05 – Pod Dąbkami Wolności odbyły się uroczystości z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

5.05 – Prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz, wojewoda Cezary Cieślukowski i poseł do Sejmu RP Janusz Szymański dokonali oficjalnego otwarcia Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych, czyli miejskiej kompostowni.

26.05 – obradujący w Suwałkach IV Zjazd TPD ponownie wybrał na przewodniczącego zarządu p. Liliannę Misiuk.

20.05 – Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowych Straży Pożarnych otrzymała sztandar, który komendantowi Tadeuszowi Chołce wręczył wiceminister spraw wewnętrznych Zbigniew Sobotko.

Nowym dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego został wyłoniony w drodze konkursu Jerzy Tchórzewski.

czerwiec

2.06 – Wojewódzki Szpital Zespołowy obchodził 10. rocznicę funkcjonowania.

21.06 – uroczystie świętowano 20. rocznicę istnienia województwa suwalskiego.

25.06 – w konkatedrze pw. św. Aleksandra odbyły się uroczystości z okazji 150. rocznicy konsekracji świątyni, 280. rocznicy istnienia Suwałk połączone z jubileuszem 40 lat pracy duszpasterskiej ks. dziekana Przemysława Rogowskiego.

16.06 – minister edukacji narodowej odwołał kuratora oświaty Jarosława Zielińskiego i powołał na to stanowisko Mieczysława

Jurewicza.

24-25.06 – odbyły się w Suwałkach Ogólnopolskie Igrzyska Szkół Rolniczych, w których uczestniczyło ponad 2000 sportowców z całego kraju. Złote medale dla reprezentacji Suwałk zdobyły Marta Stankiewicz i Agnieszka Dubowska – podopieczne Jarosława Jutkiewicza.



Fot. Z. Gałaszewski

25.06 – obradował zjazd Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Suwalszczyzna”. Delegaci postanowili zmienić statut i przyjąć nową nazwę – Towarzystwo Przyjaciół Suwalszczyzny. Przewodniczącym wybrano Zygmunta Filipowicza.

lipiec

– 10-25.07 – po raz piąty wyruszyła z Suwałk piesza pielgrzymka do Wilna. Wzięło w niej udział ponad 500 osób z całego kraju.

(dokończenie za tydzień)



Fot. R. Łapiński

luty

10-12.02 – odbyły się w Suwałkach III Targi Przygranicza. W tym samym czasie w zespole pol klasztornym na Wigrach obradowało III Bałtyckie Forum Gospodarcze. W targach uczestniczyło ok. 300 wystawców, którzy rywalizowali o „Włóczęgę Jaćwingów” przyznawaną przez wojewodę. Przypadła ona „Polmosowi” z

„ TYGODNIK SUWALSKI” W OCENIE CZYTELNIKÓW

55. Czytelników „TS” wypełniło ankietę, którą zamieściliśmy na naszych łamach. Po raz pierwszy prosiliśmy Czytelników o wystawienie nam szkolnych cenzurek. Oczekiwaliśmy na nie z pewnymi obawami, ponieważ trudno jest przewidzieć, jak jesteśmy oceniani przez tych, dla których co tydzień przygotowujemy kolejne wydanie „TS”.

Nasi respondenci okazali się dla nas bardzo wyrozumiali i życzliwi. Oto dane liczbowe (średnie arytmetyczne z 55 ankiet) w obowiązującej szkolnej skali ocen:

OCENA OGÓLNA „TS”	4,36
Hyde Park	4,60
Dodatki (wkładki) tematyczne	4,53
Aktualności (str. 4)	4,47
Aktualności (str. 3)	4,45
Wywiady	4,40
Przedstawiamy	4,40
Wydarzenia lokalne	4,38
Propozycje	4,22

Z suwalskiego obserwatorium	4,16
Rada Miejska	4,13
Sonda	4,02
Informacje praktyczne	3,93
Suwalskie Retro	3,71
Sport	3,53

Jak już wspominałem, są to średnie arytmetyczne i – jak każda średnia – mogą one odbiegać od indywidualnych ocen poszczególnych Czytelników „TS”. Dziękujemy za tę dobrą ocenę naszej pracy. Jednocześnie w imieniu całej Redakcji zapewniam, że będziemy się jeszcze bardziej starać, aby zaspokajać życzenia i oczekiwania naszych Czytelników. Ze swojej strony proszę o pomoc w poszerzaniu kręgu naszych Czytelników, zwłaszcza wśród krewnych i znajomych.

Prosimy też Czytelników, aby się wypowiedzieli na temat zamieszczania programu TV i horoskopu. Ponieważ odpowiedzi były bardzo podzielone, nadal więc pozostaniemy przy obecnej formule. A oto opinie Czytelników na ten temat:

	TAK	NIE
Zamieszczać program TV	26	29
Horoskop	31	24

Niestety, wielu respondentów nie zaznaczyło bliższych informacji na swój temat – tak że trudno określić skład socjologiczny Czytelników. Można jedynie stwierdzić, że mamy Czytelników w bardzo różnym wieku i o bardzo zróżnicowanym wykształceniu. Zdecydowaną większość ankiet przysłały kobiety (40). Mężczyzn odpowiedziało jedynie 15. Czy podobne proporcje płci są wśród naszych Czytelników?

Ankieta zawierała także prośbę o dopisanie innych uwag i propozycji dotyczących „TS”. Z tej możliwości skorzystało wielu uczestników ankiety. Te uwagi i propozycje są dla nas szczególnie cenne i – na miarę możliwości – będziemy z nich korzystać przy redagowaniu „TS”. Poniżej przytaczamy wszystkie Wasze uwagi i propozycje zamieszczone w ankietach, za które bardzo dziękujemy.

(Lista osób, które otrzymują nagrody i upominki, znajduje się obok rozwiązania konkursu „250”).

Jerzy Broc

OCENIAMY „ TYGODNIK SUWALSKI”

★ Trochę więcej o życiu miasta i jego mieszkańców. **Wiesława M.**

★ „Tygodnik Suwalski” w nowej formule bardzo mi się podoba, dlatego kupuję go systematycznie i czytam „od deski do deski”. Powodzenia, oby tak dalej. **Beata W.**

★ Bardzo podoba mi się ta gazeta, szczególnie artykuły dotyczące życia kulturalnego w Suwałkach. Myślę, że powinno być więcej wiadomości o imprezach odbywających się w mieście. Brakuje... chyba nic nie brakuje. OK. **Eliza B.**

★ Uważam, że „TS” winien być dwutygodnikiem bądź miesięcznikiem. **Marian L.**

★ Zwiększyć objętość. **Zygmunt L.**

★ Rozszerzyć kolumnę młodych. Wprowadzić do gazety program telewizyjny, czytelnik będzie bardziej usatysfakcjonowany kupując tygodnik. Zadbać o poprawę jakości zdjęć. Powiększyć rubrykę „Gdzie, za ile”. **Edyta P.**

★ Wprowadzić dane gospodarcze dotyczące handlu na bazarze i sklepach, program Radia 5, informacyjne ciekawostki i nowinki muzyczne. **Teresa R.**

★ Proszę o punktualne ukazywanie się tygodnika. **Grażyna S.**

★ Wskazana bogatsza, kolorowa szata graficzna. **Helena T.**

★ Utworzenie w redakcji działu

sportowego, który informowałby o piłkarskich III ligi i przekazywał bieżące wiadomości, jak to robią inne redakcje. **Stanisław B.**

★ „TS” powinien ukazywać się najpóźniej we wtorek. Wcześniej informować o różnych wydarzeniach lokalnych. **Anna J.**

★ Więcej informacji o sprawach dotyczących bezpośrednio naszego miasta. **Urszula T.**

★ Świetna szata graficzna. Zamiast programu TV lepsze będą wieści od sąsiadów z białostockiego i olsztyńskiego, a i do Wilna zajrzeć można. **Elżbieta Ch.**

★ Chętnie czytam wszystko. Uważam, że powinien mieć więcej stron, powiększony oczywiście o dodatek lub inne ważne wiadomości. **Zofia L.**

★ Brakuje przepisów kulinarnych. **Grażyna K.**

★ Więcej wiadomości historycznych o Suwałkach i o bieżącej ilości mieszkańców. **Jan Ż.**

★ Uważam, że szkoda całej strony na reklamę Ares i programu Struder. Należy to ścieśnić. **Czesława A.**

★ Program TV zajmuje dużo miejsca, a nie jest dokładny. To samo, jeśli chodzi o horoskop. **Czesława Cz.**

★ Brak rzetelnych informacji na temat prac Zarządu Miasta i Rady Miejskiej oraz o przedsiębiorstwach

komunalnych w sensie pozytywnych lub negatywnym. **Jan B.**

★ Więcej zdjęć kolorowych. **Anna B.**

★ Zlikwidowanie programu TV było błędem. Dużo czytelników kupowało tygodnik z tego tytułu. Wypowiedzi polityczne winny być mniej lewicowe. **Halina B.**

★ Mogłoby być więcej wiadomości o kulturze i młodzieży. **Monika B.**

★ Uważam, że „TS” jest coraz lepszy. Chciałabym, aby się nadal ukazywał, a ja będę miała frajdę rozwiązywania konkursów. **Danuta S.G.**

★ Niestety, zła jakość zdjęć. **Jadwiga T.**

★ W olbrzymim wyborze pism przyciągają szeroko reklamowane tygodniki, których powodzenie jest zależne od wielu atrakcyjnych konkursów. Ta zasada również winna przyswieceć „TS”. Trochę więcej koloru stron przy niedużej podwyżce ceny. **Ryszard G.**

★ „TS” dobrze służy mieszkańcom informacjami. Należy zastanowić się, czy potrzebne są wiadomości o ślubowaniu i aktach urodzenia. **Cyryl G.**

★ Za małą objętość „TS” i informacji z życia miasta. **Danuta G.**

★ Poszerzyć o tematykę aktualną z życia młodzieży (jak wkładka oświatowa nr 3). Serdecznie dziękuję za wspaniałe, pomysłowe konkursy. **Wanda Z.**

★ Bardzo się cieszę, że tata od przyjazdu do Suwałk prawie zawsze

kupuje „TS”. Gdyby jeszcze więcej było tematów młodzieżowych. **Ewa G.**

★ „TS” jest pismem interesującym. Przybliży sylwetki ludzi mieszkających w naszym mieście i problemy, które ich nurtują. **Małgorzata B.**

★ Mogłoby być więcej sportu i wiadomości lokalnych. **Janusz S.**

★ Więcej wiadomości dotyczących młodzieży szkolnej. **Teresa O.**

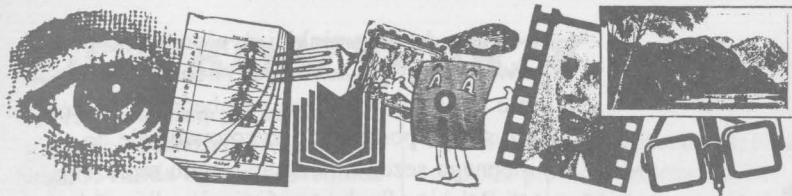
★ Kupuję „TS” od ponad roku, ale od kilkunastu tygodni widać, że zachodzą w nim ogromne pozytywne zmiany. Na szczególną uwagę zasługuje świetna szata graficzna. Należałoby uregulować stały moment pojawiania się pisma w kioskach. **Agnieszka B.**

★ Przepisy kulinarne - składniki w miarę tanie, a efekt - smakołyk. **Lucyna K.**

★ Zbyt lakonicznie przedstawiane są wydarzenia lokalne. Bardzo dobry pomysł z konkursami. Niepotrzebna rubryka z cenami towarów. Zbyt późno zamieszczane są ogłoszenia o przetargach. Szóstka za regularne dostawy do kiosków. **Grażyna B.**

★ Brak rubryki „listy”. Wszystkie artykuły winny być podpisywane imieniem i nazwiskiem. Niepotrzebne są złośliwe rozgrywki polityczne. Brak terminów imprez sportowych. **Irena P.**

★ Tak trzymać! Chwała Wam. Program telewizyjny i horoskop - dostępne powszechnie w codziennej prasie. **Czesław A.**



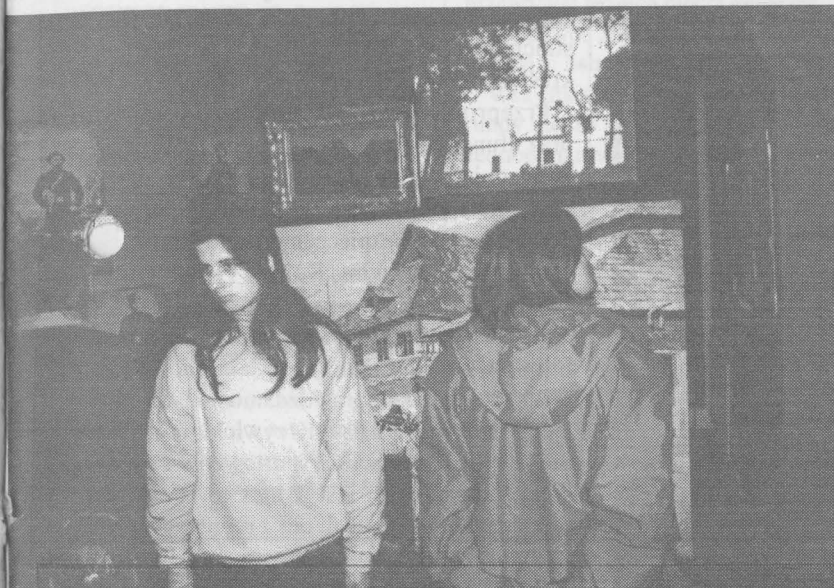
Galeria Fotografii Pacamera – „Zbliżenie – fotograficzne impresje z północno-wschodniej Polski”.

Galeria Chłodna 20 – wystawy: „Rysunek i rzeźba Barbary Zbrożyny” i „Polska Fotografia Prasowa '95” (wernisaż – 5.01.1996).

Galeria Sztuki Współczesnej – „Malarstwo Zofii M. Dembińskiej” (wernisaż – 20.12 o godz. 17.00).

MUZEUM MARII KONOPNICKIEJ

Wystawa „Maria Konopnicka 1842–1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”.



Fot. Z. Gałaszewski

KINO BAŁTYK

20–23.12 – „Apollo 13” prod. USA, godz. 16.50.

„Młode wilki” prod. polskiej, godz. 19.00.

Uwaga!

w okresie 24–31.12 kino nieczynne.

BALE SYLWESTROWE

- ★ Dom Nauczyciela, ul. Kościuszki 120 - 300 zł od pary;
- ★ Restauracja „Hańcza”, ul. Wojska Polskiego 1 - 300 zł od pary;
- ★ Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wojska Polskiego 2 - 180 zł od pary;
- ★ Dom Pracy Twórczej i Wypoczynku - klasztor na Wigrach - 150 zł od osoby.

(an)

INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

W stosunku do ubiegłego tygodnia przybyły następujące oferty pracy: konserwator, recepcjonista, kucharka, kelnerka, piekarze, glazurnik, murarze-tylnarze, technicy samochodowi.

Prace interwencyjne: szwaczki, stolarze.

Prace dla niepełnosprawnych: operator komputerowy, obsługa struktury czterostronnej, pracownik księgowości.

Szczegółowe informacje – Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 24 bm. dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24), a od 25 bm. apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32).

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „NOVUM”

w Suwałkach, ul. Kościuszki 32

ogłasza

na dzień 27.12.1995 r. o godz. 13.00

PRZETARG

NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu fiat 125 p, rok. produkcji 1987, cena wywoławcza 1500 zł + VAT 22%.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy wadium w wysokości 150 zł do godz. 12.00.

271/95

OGŁOSZENIE DROBNE

Żaluzje, verticale - najtaniej. Suwałki, tel. 67-07-34.

245/95

tel./fax 66-71-28

Biuroland

P.H.U. ul. Noniewicza 34

**AUTORYZOWANY
RESELLER
RANK XEROX**

kompleksowe wyposażenie biur,
banków i urzędów



251/95

GDZIE, ZA ILE? CENY NIEKTÓRYCH TOWARÓW W WYBRANYCH SKLEPACH SPOŻYWCZYCH

	Sklep spoż (ul. Suzina)	"19" (stodoła) (Noniewicza)	"Eden" (Noniewicza)	"Jedynka" (Sejneńska)	"Kubuś" (Konopnickiej)	"Alles" (Chłodna)	"Delikatesy" (Waryńskiego)	"Delikatesy" (Chopina)	„4” (Kowalskiego)
Jaja	0,25	0,19	–	*0,29	*0,29	–	0,25	–	–
Cukier	*1,95	1,70	1,69	1,80	1,95	1,73	*1,95	1,69	*1,95
Olej słonecznikowy	3,78	3,96	3,55	3,60	4,45	3,59	*4,78	3,94	3,87
Mąka tortowa	1,30	0,98	1,00	1,20	1,15	1,08	*1,40	1,01	1,15
Kielbasa parówkowa	4,71	4,84	*6,00	5,70	4,35	–	5,07	5,31	4,84
Kielbasa jałowcowa	8,66	8,86	–	–	9,45	–	*9,68	–	–
Smalec	0,78	0,75	0,75	*0,80	0,80	0,79	0,78	0,71	0,76
Masło śmietankowe	1,68	1,70	1,56	1,60	–	1,59	*1,88	1,73	1,70
Napój gazowany (1,5 l)	1,50	1,35	1,35	1,40	–	1,40	*1,65	1,36	1,50

Zebrała: H. J.



TO BYŁ DOBRY ROK

W sobotę, 9 grudnia, w Domu Nauczyciela spotkali się działacze, trenerzy, zawodnicy i sponsorzy na uroczystym posiedzeniu Zarządu Okręgu Związku Lekkiej Atletyki, by podsumować miniony sezon. Dla sympatyków „królowej sportu” był on bardzo udany.

Po raz pierwszy w historii klubu reprezentant MKS „Pojezierze” Suwałki zdobył medal w Mistrzostwach Polski seniorów. Sebastian Miller zajął trzecie miejsce w biegu na 600 m, a startując w Mistrzostwach Polski Europy Ju-

skok wzwyż.

Przed rokiem Pojezierze zostało sklasyfikowane wśród 267 klubów lekkoatletycznych w Polsce na 27. miejscu. W tym roku ta pozycja będzie znacznie wyższa. Sportowcy klubu zdobyli bowiem w tym sezonie ok. 800 punktów, tj. o ponad 100 więcej niż w 1994 r.

Natomiast w klasyfikacji wszystkich klubów województwa suwalskiego MKS „Pojezierze” zajął pierwsze miejsce, wyprzedzając augustowską Spartę, w której barwach startują mi-

Nagrody, upominki i dyplomy otrzymali również najlepsi zawodnicy i trenerzy. W imieniu Sebastiana Millera, nieobecnego na uroczystości, ponieważ przygotowuje się do następnego sezonu na zgrupowaniu reprezentacji Polski w Spale, wyróżnienie odbierał jego trener, p. Wiesław Kulik.

Sukcesom sportowym w tegorocznym sezonie towarzyszyły również sukcesy organizacyjne. W wyniku starań działaczy OZLA, któremu przewodniczy Leszek Lewoc, miłośnicy królowej sportu mogli obserwować zawody lekkoatletyczne na najwyższym poziomie. Najważniejsze z nich to finał Grand Prix rozgrywany w ramach igrzysk „Solidarności”, trójmecz lekkoatletyczny Polska-Białoruś-Ukraina, Igrzyska Szkół Rolniczych. Na wszystkich tych zawodach uczestnicy zgodnie podkreślali staranną ich oprawę.

Przeprowadzenie wspomnianych imprez oraz ufundowanie nagród i upominków na zakończenie sezonu stało się możliwe dzięki wsparciu sponsorów: Urzędu Miasta Suwałk, Towarzystwu Ubezpieczeniowemu Hestia, kładowi Piwowskiemu „Dojlidy” w Białymstoku, Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości, Agencji Morena, Wydawnictwu ZF – Zbigniew Filipkowski.

Jak stwierdził w sprawozdaniu podsumującym prezes Stanisław Krzywicki, to jeszcze nie jest kres możliwości sportowców Pojezierza. Mankamentem jest jednak to, że najlepsze rezultaty uzyskiwali oni z reguły na zawodach niższej rangi.

Ogłoszona została również lista najlepszych trenerów i zawodników MKS „Pojezierze”.

Zawodnicy:

1. Sebastian Miller – ZSR Elk
2. Andrzej Walicki – ZSZ Olecko
3. Marta Stankiewicz – ZSR Suwałki
4. Beata Wierzbicka – ZSZ Elk
5. Tomasz Kuźnicki – ZSZ nr 1 Elk
6. Sebastian Romańczuk – LO Społeczne Olecko
7. Katarzyna Przekop – SP nr 5 Suwałki
8. Piotr Smalec – SP 1 Elk
9. Iwona Nowak – SP nr 7 Suwałki
10. Renata Raczyla – SP nr 5 Suwałki, Szkoła Mistrzostwa Sportowego Warszawa.

Trenerzy:

szkoły ponadpodstawowe:

1. Romuald Wojnowski (Olecko)
2. Wiesław Kulik (Elk)
3. Janusz Padziewski (Elk)
4. Stanisław Gano (Suwałki)
5. Jarosław Jutkiewicz (Suwałki)

szkoły podstawowe:

1. Zbigniew Karba (SP 1 Węgorzewo)
2. Krystyna Borowiec-Twerdyk (SP 7 Suwałki)
3. Stanisław Krzywicki (SP Krasnopol)
4. Andrzej Łapiński (SP 7 Suwałki)

(rl)



Prezes MKS „Pojezierze” Stanisław Krzywicki (zlewej) odbiera odznakę „Zasłużony dla województwa suwalskiego” z rąk dyrektora Wydziału Kultury, Turystyki i Sportu UW Jerzego Gałązki.

niorów, które odbyły się na Węgrzech, uplasował się na tym samym dystansie na 5. miejscu. Ponadto zdobył srebrny medal na Mistrzostwach Polski Juniorów oraz brązowy w Halowych Mistrzostwach Polski w biegu na 1000 m.

Srebrny medal na Mistrzostwach Polski Juniorów wywalczył Andrzej Walicki w biegu na 2000 m z przeszkodami, a Beata Wierzbicka – brązowy w skoku wzwyż. W Mistrzostwach Polski seniorów w finale biegu na 200 m startował Tomasz Kuźnicki, zajmując 8. miejsce.

Siedem medali zdobyli suwalscy lekkoatleci podczas Ogólnopolskich Igrzysk Szkół Rolniczych, które w czerwcu odbyły się w Suwałkach – 2 złote: Marta Stankiewicz – pchnięcie kulą, Agnieszka Dubowska – rzut oszczepem; 2 srebrne: Urszula Żylińska – skok wzwyż, Agnieszka Szczuka – 1500 m; 3 brązowe: Jolanta Sieczkowska – 100 m ppł, Agnieszka Szczuka – 800 m, Krzysztof Chorębiewski –

strzowie świata w kajakarstwie.

Międzyszkolny Klub Sportowy „Pojezierze” jest jedynym klubem lekkoatletycznym w województwie suwalskim. Skupia zawodników z całego województwa. W br. aż 137 zawodniczek i zawodników uzyskało klasy sportowe, w tym klasę I Sebastian Miller z ZSR w Elku i Andrzej Walicki z ZSZ w Olecku, klasę II – Marta Stankiewicz z ZSR w Suwałkach, Sebastian Romańczuk z LO Społecznego w Olecku i Tomasz Kuźnicki z ZSZ nr 1 w Elku.

Z okazji zakończenia sezonu wojewoda Cezary Cieślukowski przyznał odznaki „Zasłużony dla województwa suwalskiego” Sebastianowi Millerowi, Stanisławowi Krzywickiemu – trenerowi młodzików i prezesowi MKS „Pojezierze”, a jednocześnie nauczycielowi wychowania fizycznego w Krasnopolu, oraz Jarosławowi Bolanowskiemu – dyrektorowi OSiR w Suwałkach, gospodarzowi jednego z najpiękniejszych stadionów lekkoatletycznych w kraju.

LIGA KOSZYKARZY

Przy niesłabnącym zainteresowaniu publiczności rozegrana została II runda ligi szkół średnich w koszykówce, podczas której ZSZ pokonał III LO 47:19, ZST wygrał z ZSE 47:38 i I LO zwyciężyło II LO 44:22, a w II lidze ZSZ wygrał z ZSE 33:23.

Po dwu rundach bez porażki na czele tabeli znajdują się trzy zespoły ZSZ przed I LO i ZST. O kolejności decyduje różnica zdobytych

koszy.

Natomiast w klasyfikacji na króla strzelców prowadzi Maciej Chmielewski z II LO (34 pkt.) przed Wojciechem Krakowskim (33 pkt.) z ZSE i Kamilem Tkaczem z ZST (31 pkt.). W klasyfikacji „króla za 3 pkt.” (zza linii 6,25 m) prowadzi Jacek Jackiewicz z ZST (4 rzuty) przed Jackiem Malesińskim z I LO (3 rzuty) i Szymonem Omilianem z ZST (2 rzuty). (rl)

ZWYCIĘŻAJĄ KIBICE

Nawet kilkunastostopniowy mróz nie był w stanie zatrzymać w domu kibiców koszykówki udających się 7 grudnia na kolejną rundę rozgrywek ligi suwalskich szkół w koszykówce. W hali OSiR panowała tego wieczoru rzeczywiście gorąca atmosfera. Właśnie kibicom Zespół Szkół Ekonomicznych może zawdzięczać zwycięstwo nad II LO. Ich doping, aż do ostatniego gwizdka sędziego, sprawił że ZSE, który jeszcze pod koniec meczu

przegrywał różnicą pięciu punktów, w końcówce zmobilizował się, wygrywając ostatecznie spotkanie.

Wszystkie rozegrane podczas tej rundy mecze były bardziej zacięte. Jednopunktowe zwycięstwa odniosły drużyny ZST i I LO.

Wyniki III rundy I ligi: III LO - ZST 23:24, I LO - ZSZ 33:32, II LO - ZSE 38:45. W tabeli bez porażki prowadzi I LO i ZST. II liga: III LO - ZSZ II 21:34.

W konkursie kibiców punkty otrzymali: ZSE - 3 pkt. (za ilość, doping i transparent), ZST - 1 pkt. (za ilość), II LO - 1 pkt. (za doping). (rl)

SZACHY CORAZ POPULARNIEJSZE

W sobotę, 2 grudnia, w SP nr 10 rozegrane zostały II i III runda szachowej ligi szkolnej.

Po trzech rundach w I lidze prowadzi III LO (13,5 pkt.) przed II LO (10 pkt.).

W II lidze po trzech rundach prowadzi także III LO B (13 pkt.) przed I LO B (12 pkt.) i I LO oraz SP 10 C (po 11 pkt.).

★★

Około 140 zawodniczek i zawodników wzięło udział w Barbórkowym Turnieju Szachowym rozegranym w Szkole Podstawowej nr 10. Sponsorem turnieju były Suwalskie Kopalnie Surowców Mineralnych w Sobolewie. Startowali w nim miłośnicy królewskiej gry urodzeni w 1980 r. i młodszy.

Wśród chłopców wygrał Wojciech Bukowski z Augustowa przed Algisem Labanase z Wilna i Justynem Degutisem ze SP nr 7. Wśród dziewcząt zwyciężyła Eliza Sapkowska z Augustowa przed Katarzyną Baranowską ze SP 10 i Agnieszką Klimaszewską z Olecka. (rl)

★★

W sobotę, 9 grudnia w SP 10 rozegrane zostały 4 i 5 runda pierwszej oraz 4, 5 i 6 runda drugiej szkolnej ligi szachowej.

Po 5 rundach w I lidze prowadzi III LO (19 pkt.) przed SP 10 A (18,5 pkt.) oraz II LO (18 pkt.).

W II lidze po 6 rundach prowadzi III LO B (24 pkt.), wyprzedzając SP 10 C (23,5 pkt.) i SP 10 D (23,0 pkt.).

Następne rundy zostaną rozegrane 13.01.1996 r. o godz. 9.00.

Szkoła Podstawowa nr 10 zaprasza na Turniej Sylwestrowy 27 - 30 grudnia br. dla urodzonych w 1980 roku i młodszych. Zgłoszenia uczestnictwa do 22 grudnia w sekretariacie SP 10 (osobiście lub telefonicznie 67-74-05). Wpisowe wynosi 3 zł, można też wykupić obiady w cenie 2 zł. Mistrzostwa Suwałk w szachach błyskawicznych odbędą się 7 stycznia, Mistrzostwa Województwa - 14 stycznia 1996 r.

Wszystkie imprezy - w auli SP 10 przy ul. Lityńskiego. (an)

Urodził się w ubogiej stajence, bo nie było dla Niego miejsca w gospodzie. Żył skromnie. Nie powoził luksusowym rydwanem. Poruszał się pieszo lub korzystał z łodzi czy też osiołka. Nie otoczył się naukowcami i ekspertami. Na swych uczniów powoływał prostych ludzi zajmujących się ciężką pracą. Nie zgromadził żadnego majątku, nie wybudował rezydencji. Nauczał, że obok Boga należy miłować bliźniego - niezależnie od tego, jaki on jest. Potępiał złe uczynki - nigdy człowieka. Przebaczył nawet jawno-grzesznicy, którą wszyscy oskarżali i chcieli ukamienować. Prosił jedynie, aby nie grzeszyła więcej. Nie pozwalał, aby świątynię zamieniono w targowisko. Żył w

szcza tyle zła na Ziemi? W zasadzie powinienem odesłać go do katechety, ale sądzę, że jako człowiek wierzący, ojciec, nauczyciel winienem też - na miarę swej wiedzy - odpowiadać na takie pytania.

Często obarcza się Boga winą za wiele spraw, które dzieją się tu, na Ziemi. Jeżeli uwzględni się, że człowiek ma wolną wolę, to wiele zła jest wynikiem jego działania i przeciwstawiania się nakazom Dekalogu. Czy to nie człowiek jest winny masakrze ludności w byłej Jugosławii? Liczne zamachy terrorystyczne, rozprzestrzenianie się AIDS, niszczenie środowiska naturalnego, alkoholizm, narkomania, demoralizacja, krzywda i niesprawiedliwość

ZROZUMIEĆ JEZUSA

okresie, gdy Izrael był okupowany przez Rzymian i panowało niewolnictwo. Nie nawoływał do powstania, buntu, strajków, rewolucji, zmiany ustroju. W zasadzie unikał ówczesnej tematyki społeczno-politycznej, w tym także kwestii związanych z płaceniem podatku dla Cezara.

Całą swą działalność poświęcił zmianie serc i umysłów ludzi. Nie wiem, ilu rozumie Jego naukę, że ziemskie zło można jedynie dobrem zwyciężyć. Jeżeli nie będzie się pozytywnie zmieniał każdy człowiek, to wszelkie zmiany ustrojowe i polityczne niewiele dadzą.

Nauczał, napominał, pochylał się nad niedolą człowieka, uzdrowiał. Niewielu utożsamiało się z Jego poglądami. Umarł na krzyżu, by odkupić nasze grzechy i dać nadzieję życia wiecznego.

Ten skrótowy życiorys Jezusa zna w Polsce większość rodaków. Jedynie kilka procent deklaruje, że nie wierzy w Boga. Czy jednak z tych słownych deklaracji coś wynika dla praktyki dnia codziennego? Zapytał mnie młody zbuntowany człowiek, którego jestem nauczycielem: Czy można wierzyć w Boga, skoro on dopu-

to wszystko skutki poczynań ludzi. Jaki jest w tym wszystkim udział Boga?

Czytam w gazecie, że większość matek-palaczek pali papierosy w okresie ciąży. Udowodniono ponad wszelką wątpliwość, że bardzo szkodzi to bardzo potomstwu. Dzieci palaczek rodzą się mniejsze i częściej chorują. Gdy ciężko choruje lub umiera małe dziecko, wielu zadaje dramatyczne pytanie: Dlaczego Pan Bóg dopuszcza to cierpienie niewinnej istoty? A może trzeba wpierw kierować pretensje do siebie i innych ludzi? Niewykluczone, że tryb życia matki, ojca, przodków, skażona woda i powietrze, lekarstwa o nie do końca sprawdzonych skutkach ubocznych, konserwanty dodawane do żywności itp. itd. powoduje wiele chorób. Gdy do tego dodamy nienawiść, egoizm, chęć panowania, brak miłości i pokory, to mamy całe spektrum sytuacji i zachowań, które są naszym ludzkim wytworem - niezgodnym z tym, co głosił Jezus. On już rodził się symbolicznie prawie 2000 razy. Czy chociaż raz w naszych sercach i umysłach?

Jerzy Broc

horoskop na 1996 rok

STRZELEC (23.11-21.12)

Nadchodzący rok to wymarzony czas na egzaminy. Nie mierz zbyt wysoko, zadowolaj się tym, co jest możliwe do osiągnięcia, i rób wszystko, aby to rzeczywiście osiągnąć. Niewykluczone zmiany zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym. Nie należy się ich bać, trzeba spokojnie wyjść im naprzeciw. W połowie roku miej oczy otwarte na szansę, która może wybitnie poprawić twoje finanse. Zdrowie, które ostatnio bardzo dawało ci się we znaki, poprawi się.

KOZIOROŻEC (22.12-21.01)

Będzie to rok, w którym życie nabierze tempa. Nie zabraknie również emocji i wydarzeń, które będą wymagać umiejętności kompromisu i wycucia sytuacji. Nie drepcz w tym roku w miejscu, nie rozglądaj się na boki. Po prostu idź naprzód. Twoje życie miłosne zapowiada się niezwykle interesująco. Trzeba będzie okazać dużo cierpliwości i wyrozumiałości. Ogólnie biorąc - rok zapowiada się niezwykle korzystnie.

WODNIK (21.01-20.02)

Nowy rok sprzyjać będzie dobrym kontaktom z otoczeniem. Powinieneś zakończyć niepotrzebne rywalizacje, spory, konflikty. Wykorzystaj tę szansę, a życie stanie się spokojniejsze i da więcej zadowolenia. 1996 nie będzie z pewnością rokiem oszałamiających dochodów, wielkich osiągnięć zawodowych, natomiast będzie okresem szczęśliwego życia rodzinnego i osobistego. W tym raczej spokojnym, choć z całą pewnością nie monotonnym, roku najlepszych przyjaciół znajdziesz

we własnej rodzinie, a i zdrowie nie będzie płatało przykrych psikusów.

RYBY (21.02-20.03)

Już w pierwszych tygodniach 1996 roku czeka cię dużo pracy i obowiązków, przez które będziesz musiał się przekopać. Spokojnie, nie wpadaj w niepotrzebną panikę, dasz sobie ze wszystkim radę. Pojawi się szansa na poprawienie finansów. Do serca weź sobie następujące rady: bądź przez cały ten rok cierpliwy, sympatyczny dla otoczenia, bo możesz poczuć się bardzo samotny. Końcowe miesiące przyniosą wiele radosnych momentów.

BARAN (21.03-20.04)

Będzie to rok, w którym wszystko ułoży się pomyślnie i oczekiwać możesz niejednej korzystnej zmiany, ale pamiętaj, że w postępowaniu konieczna będzie absolutna rzetelność, natomiast w słowach - duża powściągliwość. Może się bowiem zdarzyć, że niepotrzebne gadulstwo pozbawi cię owoców pracy i zagamie je ktoś sprytniejszy. Wiosną powinieneś zadbać o zdrowie, a od jesieni wykazać powściągliwość... w jedzeniu. Nie przyjdzie ci to może z łatwością, ale w tym roku brak umiaru może się okazać po prostu niebezpieczny dla zdrowia.

BYK (21.04-20.05)

W 1996 roku podejmiesz ważne decyzje osobiste. Związki z osobami spod znaku Wagi i Barana mogą okazać się bardzo satysfakcjonujące. Okresem sprzyjającym miłości będą letnie miesiące. Twoje życie uczuciowe załśni wówczas pełnym blaskiem. W tym roku możesz śmiało zainwe-

stować, rozwinąć interes, wybudować dom. Ponadto zanoszą się na duże wydatki związane z podróżą swoją lub kogoś bardzo bliskiego. Jeśli chodzi o zdrowie, to przez cały czas musisz szczególnie dbać o nerki - to twój słaby punkt.

BLIŹNIĘTA (21.05-20.06)

Czeka cię czas nowych szans i możliwości, które ujawnią się zwłaszcza w końcu pierwszego i ostatniego kwartału. Warto więc zakasać rękawy, a przede wszystkim wykorzystać posiadany talent obracania pieniędzmi! O ile jeszcze w ubiegłym roku musiałeś być powściągliwy w inwestowaniu, teraz możesz podejmować decyzje swobodniej. Ale pamiętaj, że jakakolwiek próba osiągania korzyści cudzym kosztem zniweczy każdy sukces. Ponadto korzystna w zasadzie sytuacja finansowa nie powinna skłaniać cię do szastania pieniędzmi. Stanowczo trzeba coś odłożyć, bo to da poczucie bezpieczeństwa.

RAK (22.06-22.07)

Dla osób spod tego znaku ogromne znaczenie będzie mieć w nadchodzącym roku rodzinny dom. Radosne wydarzenia na przełomie czerwca i lipca po prostu cię uskrzydla. Uważaj w drugiej połowie roku. Spotkać cię może w tym okresie huśtawka najrozmaitszych szans, obietnic i nadziei, z których niekoniecznie wszystkie się spełnią. W finansach raz na wozie, raz pod wozem. Sprawy przyjmą szczęśliwy obrót, jeśli zdobędziesz się na większą elastyczność. Zdrowie nie jest takie mocne, jak ci się wydaje. Dbaj o dostateczny wypoczynek.

LEW (23.07-22.08)

Dzięki osobie spod znaku Ryb rok 1996 będzie fascynujący. Przeżyjesz prawdopodobnie jedną z największych namiętności w swoim życiu, jeśli nie zrazisz wrażliwej i delikatnej Rybki swą gwałtownością. Twój upór może stać się przyczyną licznych konfliktów w pracy. Twoje wygórowane ambicje nie zawsze mogą być zaspokojone. Nie znosisz sprzeciwu, a przecież nie zawsze

masz rację. W zdrowiu grożą ci dolegliwości przewodu pokarmowego. Zachowaj odpowiednią dietę, porzuć papierosy i alkohol.

PANNA (23.08-22.09)

Panna powinna szczególnie dużo uwagi poświęcić własnemu zdrowiu, które najbardziej może być zagrożone w styczniu, marcu i wrześniu. Odbije się to na zasobach twojego portfela, co odczujesz pod koniec lutego. Na szczęście w marcu pojawi się szansa, która wyprowadzi cię na prostą, o ile potrafisz ją w porę dostrzec. Pełny oddech złapiesz nie wcześniej niż w listopadzie i grudniu, wtedy twoje życie mknąć będzie gładko jak po maśle. Niewykluczone, że w twoim życiu zajdą znaczące zmiany. Ślub twój lub kogoś z rodziny, ewentualnie zaproszenie z dalekich stron od osoby płci odmiennej.

WAGA (23.09-23.10)

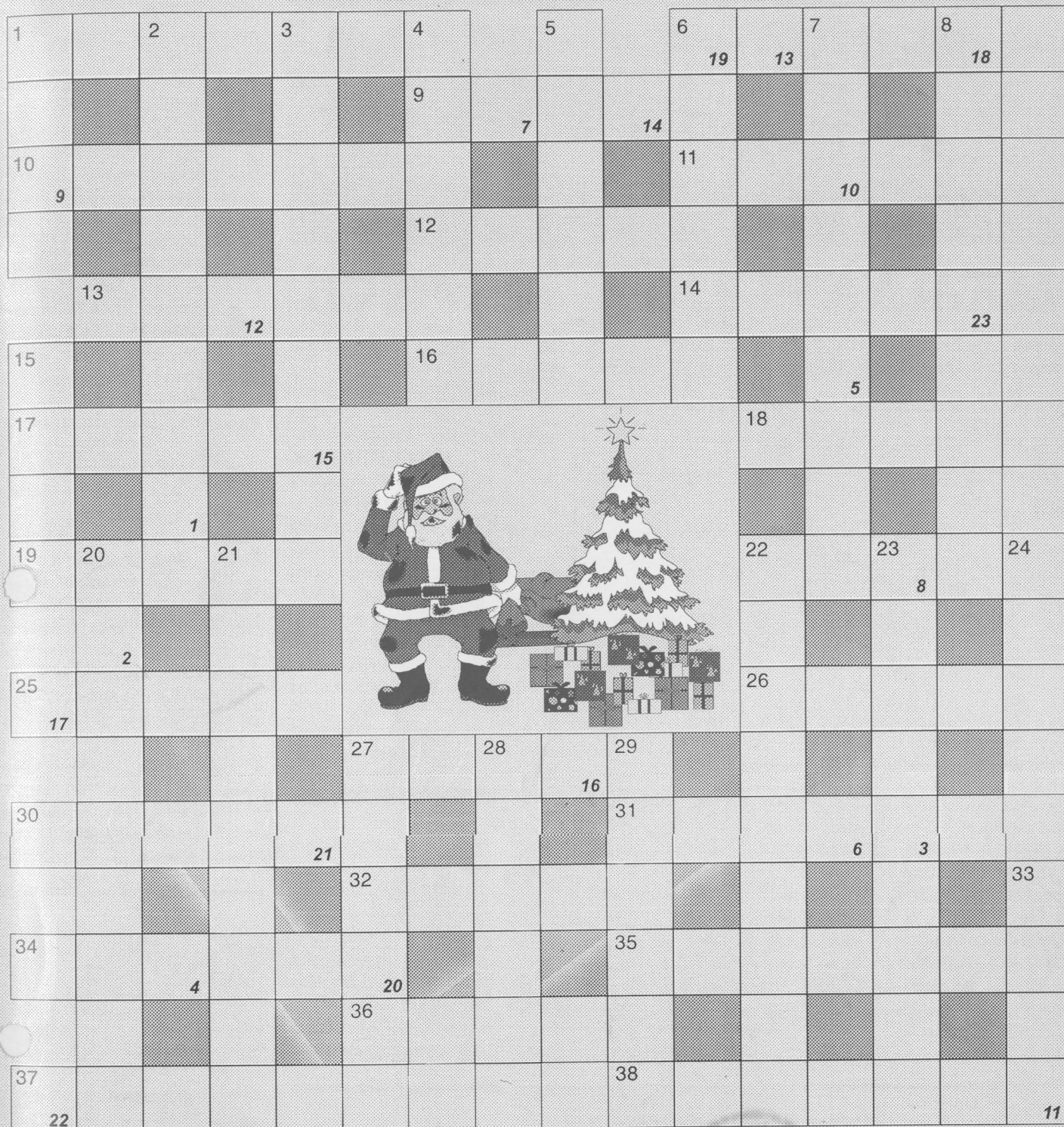
Nie bój się zmian. Nadchodzący rok najprawdopodobniej będzie okresem ciekawych podróży, nowych wrażeń i interesujących przeżyć. Myśl więcej o sobie niż o innych i nie obciążaj się tym wszystkim, co inni robią źle lub nie tak jak powinni. Przypomnij sobie: wiele twoich trosk i zmartwień w ubiegłym roku było absolutnie niepotrzebnych. Uczucia romantyczne i sentymentalne zdominują twoje życie pod koniec roku. Jeśli osoba, którą wtedy spotkałeś, będzie spod znaku Wagi, Byka lub Skorpiona, jest szansa, że zbudujesz z nią swój „intymny mały świat”.

SKORPION (24.10-22.11)

Skorpionie, nareszcie masz za sobą trudne lata, które odchodzą w przeszłość. Wreszcie będziesz mógł wziąć sprawy we własne ręce! Rok 1996 będzie dla ciebie rokiem inwestowania, urządzania się. Pierwsze zwiastuny zmian pojawią się już wiosną i wtedy trzeba będzie zacząć podejmować pierwsze decyzje, tylko pamiętaj - postępuj z rozmysłem! Nadchodzący rok zapowiada się niezwykle korzystnie. Będziesz się mógł cieszyć pełnią życia.

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: Anatolia Gagacka, Jerzy Broc (redaktor naczelny), Zygmunt Gałaszewski, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska. Współpracownicy: Ryszard Łapiński. Opracowanie komputerowe: Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-32-82. Druk: ZP „Arkadia”, Suwałki, ul. Noniewiczza 17, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.



POZIOMO:

- 1) w przeddzień Bożego Narodzenia,
- 6) poeta starożytny,
- 9) posada, zajęcie,
- 10) imię żeńskie (6 II),
- 11) roślina, z której wyrabia się olej,
- 12) stan wzmożonej energii,
- 13) typ amerykańskiego dwuosobowego statku kosmicznego,
- 14) na przykład chirurgiczny,
- 16) kwitnie tylko raz,
- 17) poprawia kondycję i zdrowie,
- 18) niedorzeczność, kpina,
- 19) miasto we Włoszech,
- 22) archaizm,
- 25) napomnienie, pouczenie,

- 26) przetak,
- 27) zaloty,
- 30) ogólna nazwa pluszów meblowych,
- 31) części, na jakie dzieli się kraj w czasie wyborów,
- 32) jon ujemny,
- 34) obraz wykonany techniką pośrednią między rysunkiem a malarstwem,
- 35) oryt,
- 36) miasto w Chinach,
- 37) imię żeńskie (24 VI),
- 38) miasto w Japonii.

PIONOWO:

- 1) siedzi na widowni,
- 2) np. teatralna,
- 3) komunikacja powietrzna,
- 4) stan przygnębienia,

- 5) sofa,
- 6) władca indyjski (587-647 n.e.),
- 7) artysta, twórca drewnianych, kamiennych lub marmurowych dzieł,
- 8) Emil (1891-1967), reżyser, prof. Państwowej Szkoły Aktorskiej w Łodzi,
- 15) na śmieci w bloku,
- 20) spokój, opanowanie,
- 21) port nad Wołgą,
- 22) kraj kangurów,
- 23) nauka o rozwoju osobni-

- 24) drzewo liściaste, którego owocem jest podwójny skrzydłak,
- 27) palma brazylijska,
- 28) ocena, pogląd,
- 29) miasto i port w Japonii,
- 33) na okulary.

„Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki liter od 1 do 23 utworzą hasło, które należy przelać do redakcji „TS” do 6 stycznia 1996 roku.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 46/95

Pasaż Grande-Synthe. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowała **Danuta Golubiewska**, ul. Emilii Plater 45b.

Masz poczucie humoru? – TAK. Czytaj! – NIE. Opuść!

HYDE PARK

PRZECIEKI – ZMYŚLENIA – PLOTKI – DOMYSŁY – FAKTY – DOWCIPY

NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN „TS”

ZODIAKALNA PLEJADA RADNYCH

Z okazji nowego roku redaktor „HYDE’U” przyjrzał się zodiakalnym znakom naszych radnych z uwzględnieniem przynależności klubowej:

ZNAK ZODIAKU	LEWICA	CENTRUM (SKS)	PRAWICA	NIEZALEŻNI
Baran	1	0	0	1
Lew	1	1	0	1
Koziorożec	2	2	1	0
Skorpion	2	1	0	0
Ryby	0	2	0	0
Byk	0	4	1	0
Bliźnięta	1	0	2	0
Panna	0	2	1	0
Strzelec	0	0	1	2
Rak	0	3	1	0
Wodnik	0	1	0	1
Waga	0	0	0	0

 Jak z powyższych danych wynika, najwięcej jest różnej rogacizny, a przede wszystkim koziorożców (Chołko, Kłaczkowski, Kochański, Wołagiewicz, Broc) i byków (Giedroń, Janowski, Olfier, Skindzier, Zieliński). Trzech koziorożców (Wołagiewicz, Chołko, Broc) przewodzi miastu lub koalicji. A wydawało się, że tych osobników niewiele łączy. Zastanawiające, że na cen-

trove byki (4) zupełnie nie oddziałuje czerwona płachta, a nawet z nią współpracują. Trudno powiedzieć, czego to jest wynikiem: albo ta płachta nie jest aż tak czerwona, albo te byki przeszły w młodości pewien zabieg, który odebrał im byczy wigor.

 Kolejna grupa to raki (Luto, Szulc, Usowicz, Wielgat). Wprawdzie mają one groźne szczypce, ale wiadomo, że często się

wycofują, chowają pod różne kamienie i rzadko atakują.

 Również strzelców mamy 4 (Grnyo, Korzun, Romotowski, Szmulik). Tzw. wolny strzelec rzadko się organizuje, więc chodzi swoimi drogami. W związku z tym nie jest przypadkiem, że są to głównie radni niezależni. Czy w ich ślady pójdzie prawicowy radny Szmulik? Niestety, w lewicy i centrum nie ma żadnego strzelca. Ostatnia rywalizacja radnych w strzelaniu (na terenie suwalskiej jednostki wojskowej) wykazała słabą celność ognia koalicji. Wprawdzie nie był wówczas obecny redaktor „HYDE’U” – niemniej ewidentnej porażki nie da się tym usprawiedliwić. Wtajemniczeni twierdzą, że opozycyjnym i niezależnym radnym Pan Bóg wówczas kule nosił.

 Na szczęście centrolewica ma 3 skorpionów (DeMezer, Lauryn, Ołów). Są one miłe i potulne, ale odradzam komukolwiek wejść im w drogę. Prawica, mimo że ma donośny głos, nie ma żadnego lwa (Bolanowski, Kowalewski, Lutyński). Jak można było do wyborów nie wystawić króla zwierząt?

Inna sprawa, że te nasze lwy jakies ciche. Dokładnie się im nie przyjrzałem, ale może chociaż grzywy i kły mają duże?

 Bliźnięt (Kalejta, Lewoc, Jasiński) prawica ma dwóch. Niestety, podczas głosowań ich głosy liczą się pojedynczo.

Na ogół bliźnięta mają podwójną naturę. Z pewnością jedna jest dobra i oby ona ujawniała się w kontaktach z redaktorem „HYDE’U”.

Zawsze nieszablonowe są panny (Iwaszko, Kisło, Łapiński). Bywa-

 ją piękne i szlachetne, ale są i takie, które mają różne fochy i żale. No cóż, taka też bywa niektóre panny natura i trzeba się z tym pogodzić.

Stosunkowo mało jest baranów (Bo-

 gucka, Mierzejewski), ryb (Filipowicz, Zawadzki) i wodników (Soroka, Szymańczyk). Trudno

 zrozumieć, dlaczego takie

były preferencje wyborców. Przecież baran i

 ryby to stworzenia pozytywne, a szuwarek wodniki ko-

jarzą się nam z wodą i pracowitością (vide bajki dla dzieci).

W zodiakalnym zestawie radnych nie ma wagi. Bez niej trudno wyważyć obiektywnie różne sesyjne potyczki i przepychanki. Ponoć w roku 1996 cała plejada zodiakalnych radnych będzie żyć w zgodzie i harmonii, zwłaszcza gdy trafią na niebiańską sferę.

LISTY

Mam tylko siano i choinkę

Dzięki mojej zapobiegliwości zgromadziłem w okresie letnim siano na wigilijny stół. Mam też plastyczną choinkę i kilka bombek, które kupiłem w okresie komunizmu. Niestety, na inne świąteczne wiktuały i prezenty mnie nie stać. Co robić w takiej sytuacji?

Jan Bezrobotnowski, osiedle Północ

– W zasadzie siano włożone pod obrus i przystrojona choinka to podstawowe elementy świątecznej tradycji. Ma Pan też zdobycze duchowe, tj. najlepszy ustrój z pełną demokracją. M.in. zezwala on na śpiewanie dowolnych kołęd. Niestety, wygląda na to, że musi się Pan tym zadowolić lub zwrócić się ze swoimi pytaniami do tych, którzy obiecywali nam obfite stoły. Ponoć oni już je mają i może podadzą terminy, kiedy to się upowszechni.

PO SUCHYM CHLEB?



Fot. Z. Gałaszewski